

Sygn. akt I ACa 645/20

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 8 czerwca 2021 r.

**Sąd Apelacyjny w Szczecinie I Wydział Cywilny**

**w składzie następującym:**

<b>Przewodniczący:</b>	<b>SSA Ryszard Iwankiewicz (spr.)</b>
<b>Sędziowie:</b>	<b>SSA Dorota Gamrat-Kubeczak</b> <b>SSA Artur Kowalewski</b>
<b>Protokolant:</b>	<b>St. sekr. sąd. Beata Węgrowska-Płaza</b>

po rozpoznaniu w dniu 12 maja 2021 r. na rozprawie w Szczecinie

**sprawy z powództwa M. S. i T. S. (1)**

**przeciwko (...) Bank (...) spółce akcyjnej w W.**

**o zapłatę**

**na skutek apelacji pozwanego od wyroku Sądu Okręgowego w Szczecinie z dnia 21 października 2020 r. sygn. akt I C 727/19**

**I. oddala apelację;**

**II. zasądza od pozwanego (...) Bank (...) Spółki Akcyjnej w W. na rzecz powodów M. S. i T. S. (1) kwotę 8.100 (osiem tysięcy sto) złotych tytułem kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.**

**Artur Kowalewski Ryszard Iwankiewicz Dorota Gamrat-Kubeczak**

Sygn. akt ACa 645/20

## UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 26 października 2018 r. przeciwko (...) Bank (...) Spółka Akcyjna w W. powodowie M. S. i T. S. (1) wnieśli o zasądzenie od pozwanego na ich rzecz kwoty 219.134,79 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia powództwa do dnia zapłaty, tytułem różnicy (nadpłaty) powstałej na skutek stosowania przez pozwanego klauzul niedozwolonych dotyczących waloryzacji, tj. pomiędzy kwotą zapłaconych przez powodów rat kredytu hipotecznego wynikających z umowy pożyczki hipotecznej zawartej w dniu 24 października 2008 r. a kwotą, która byłaby należna pozwanemu z tytułu spłat rat wynikających z zawartej umowy przy wykazaniu, że zawarte w umowie postanowienia o waloryzacji kwoty kredytu do franka szwajcarskiego oraz zapłaty rat w oparciu o bliżej nieokreślone „Tabele kursów” jest nieważne, jako że stanowią niedozwolone klauzule umowne, a co za tym idzie winny być pominięte przy

ustaleniu wysokości zobowiązania powodów oraz że postanowienia przewidujące waloryzację kwoty kredytu pozostają w sprzeczności z istotą umowy kredytu hipotecznego, jak również naruszają dobre obyczaje poprzez ukrycie w ten sposób w umowie ryzykownego instrumentu finansowego bez dopełnienia obowiązków informacyjnych w okresie od dnia udzielenia kredytu do maja 2018 r.

Pozwany (...) Bank (...) Spółka Akcyjna w W. wniósł o oddalenie powództwa, zaprzeczając, że zachodzą przesłanki do uznania umowy pożyczki za nieważną bądź bezskuteczną względem powodów w całości lub w jakiegokolwiek części i podnosząc, że umowa pożyczki nie zawierała klauzul niedozwolonych, a warunki umowy pożyczki były ustalone indywidualnie z powodami.

Wyrokiem z dnia 21 października 2020 roku Sąd Okręgowy w Szczecinie zasądził od pozwanego (...) Bank (...) Spółki Akcyjnej w W. na rzecz powodów M. S. i T. S. (1) kwotę 219.134,79 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 22 stycznia 2019 r., a w pozostałej części oddalił powództwo.

Uzasadniając powyższe rozstrzygnięcie, Sąd pierwszej instancji stwierdził, że strony zawarły umowę pożyczki hipotecznej, której waluta została wyrażona we franku szwajcarskim, a znajdujące się w kontrakcie dodatkowe porozumienia co do możliwości wypłaty czy spłaty pożyczki w innej walucie niż waluta pożyczki, nie stoją w sprzeczności z naturą zobowiązania oraz mieszczą się w granicy swobody umów. Sąd ustalił również, że powodowie zawierając umowę, posiadali status konsumenta, gdyż postanowienia umowy nie wskazują na to, aby kwota pożyczki związana była z prowadzoną przez każdego z powodów działalnością gospodarczą. W okolicznościach sprawy nie budziło wątpliwości Sądu, że powodowie nie mieli wpływu na kształt kwestionowanych postanowień. Od decyzji powodów zależało, czy zawrzeć umowę, w jakiej wysokości chcieliby zaciągnąć kredyt i na jaki okres. Powodowie mogli negocjować wysokość oprocentowania kredytu. Pozostałe postanowienia umowne, w tym postanowienia dotyczące indeksacji, znajdowały się we wzorcu umowy zaproponowanym przez bank, który nie podlegał negocjacjom. Pozwany, chociaż powołał się na indywidualne uzgodnienie postanowień, nie przedstawił dowodów, aby były one z nimi negocjowane. Żaden z przesłuchanych pracowników banku nie pamiętał okoliczności zawierania umowy z powodami albo ich w ogóle nie znał. Bezsporne są okoliczności, iż powodowie złożyli wniosek o udzielenie im pożyczki waloryzowanej do waluty obcej – franka szwajcarskiego, wniosek złożony był na przygotowanym przez pozwanego bank formularzu, zaś rodzaj kredytu był przedmiotem indywidualnych negocjacji. Jednak wybór z oferty banku konkretnej waluty denominacji nie oznacza indywidualnego uzgodnienia całości postanowień umowy dotyczących mechanizmu denominacji. Wbrew stanowisku pozwanego, zdaniem Sądu jest oczywiste, że sam fakt wyboru przez powodów określonego rodzaju kredytu nie upoważnia do twierdzenia, że postanowienia zawarte w bankowym wzorcu umowy o taki kredyt, zostały z nimi indywidualnie uzgodnione. Powodowie wyrazili zgodę na waloryzację, jednak brak jest dowodów, iż sposób jej dokonywania został z nimi indywidualnie uzgodniony. Treść spornych klauzul została przejęta z wzorca umowy, przygotowanego przez bank i nie była z powodami negocjowana. W tej sytuacji obowiązuje domniemanie, że zawarte w niej postanowienia nie zostały indywidualnie uzgodnione z konsumentem (art. 385<sup>1</sup> § 3 k.c.).

Następnie Sąd wskazał, że głównym świadczeniem ze strony banku było oddanie kwoty kredytu do dyspozycji powodów, a głównym świadczeniem powodów był obowiązek zwrotu kredytu w ustalonym przez strony terminie. Klauzula indeksacyjna określała wysokość świadczeń kredytobiorców, ponieważ bank nie byłby w stanie wskazać wysokości raty kredytu bez odwołania się do owej klauzuli indeksacyjnej, co w ocenie Sądu przesądza, iż klauzula indeksacyjna stanowiła element przedmiotowo istotny umowy kredytu, ponieważ to ona kształtowała wysokość sumy kredytowej. Postanowienia umowy dotyczące indeksacji zostały sformułowane w sposób jednoznaczny. Postanowienia te odsyłały do kursów z tabel kursowych pozwanego Banku, lecz wysokości tych kursów nie były sprecyzowane w umowie, gdyż umowa nie wskazywała, w jaki sposób będą one ustalane, a określenie wysokości kursów walut pozostawiono swobodzie Banku

Sąd uznał również, że doszło do rażącego naruszenia interesów powodów oraz sprzeczności z dobrymi obyczajami postanowień umownych odnoszących się do klauzul waloryzacyjnych zawartych w ogólnych warunkach umowy pożyczki. Sąd ustalił, iż powodowie, pomimo podpisania klauzul, w których znajdowało się oświadczenie o

świadomości ryzyka walutowego, pełnego rozeznania w tym zakresie nie mieli, byli natomiast zapewniani o najwyższej atrakcyjności tego produktu bankowego, na który ostatecznie się zdecydowali. Takie informacje Sąd powziął w drodze przesłuchania powodów, zaś pozwany nie kwestionował wprost ich treści w tym zakresie. Sąd przy tym wyraził pogląd, iż samo doświadczenie życiowe prowadzi do logicznego wniosku, że gdyby banki udzielały rzetelnej informacji w zakresie ryzyka walutowego i w symulacjach pokazywały również te najbardziej niekorzystne scenariusze, podobne do tego, jaki zdarzył się na przestrzeni ostatnich lat, to klienci nie decydowaliby się na tego typu kredyty, pomimo niższej raty początkowo nawet o kilkaset złotych. Banki co do zasady działają we własnym interesie, zatem prezentują oferowane produkty kredytowe wskazując na ich najwyższą atrakcyjność. Według Sądu jedynie przedstawienie zarówno ówczesnie aktualnych, jak, co istotne, skrajnych (korzystnie i niekorzystnie) prognoz spłaty, przełożyłoby się na rzeczywistą świadomość klienta odnośnie rozmiaru ryzyka. Zdaniem Sądu, wypełnienie obowiązku informacyjnego, ciążącego na pozwanym banku, wymagało pełnej informacji o ryzyku zarówno w odniesieniu do wysokości raty, jak i kapitału pozostałego do spłaty, możliwej do uzyskania w dacie zawarcia umowy. Abuzywność spornych postanowień umownych, przejawia się po pierwsze w tym, że klauzule te nie wskazywały obiektywnego sposobu ustalania kursu franka szwajcarskiego oraz obiektywnych wskaźników, na które żadna ze stron nie miała wpływu, lecz pozwalały w rzeczywistości pozwanemu ustalać ten kurs w sposób dowolny. Na mocy zakwestionowanych postanowień pozwany bank mógł jednostronnie i arbitralnie, a przy tym w sposób wiążący, zmienić sposób, według którego obliczana była wysokość zobowiązania pożyczkobiorcy, a tym samym mógł wpływać na wysokość świadczenia powodów. Przyznanie sobie przez pozwanego prawa do jednostronnego regulowania wysokości rat poprzez wyznaczanie w tabelach kursowych kursu kupna oraz sprzedaży franka szwajcarskiego bez wątpienia naruszało interesy powodów i było sprzeczne z dobrymi obyczajami. Umowa kredytu nie przedstawiała mechanizmu wymiany waluty obcej w sposób pozwalający powodom samodzielnie oszacować wysokość płaconych przez nich rat. Powodowie nie wiedzieli, w jaki sposób bank kształtował kurs franka szwajcarskiego, w związku z czym nie byli w stanie stwierdzić, czy wysokość poszczególnych rat jest prawidłowo przez bank ustalona. Bank na mocy zawartej umowy przyznał sobie prawo do jednostronnego kształtowania sytuacji drugiej strony umowy w zakresie wysokości świadczeń wobec banku. Tabele kursowe, które stanowiły podstawę wyliczenia wysokości świadczeń były sporządzane przez pozwany bank, zaś umowa nie przewidywała, aby wysokość kursu ustalanego przez bank pozostawała w określonym stosunku do aktualnego kursu franka szwajcarskiego lub kursu średniego publikowanego przez Narodowy Bank Polski. Dobre obyczaje wymagają, aby wszelkie świadczenia konsumenta z tytułu umowy pożyczki były jasno określone i były możliwe do przewidzenia. W realiach niniejszej sprawy, brak dostatecznego przekazu informacji o ryzyku kursowym praktycznie uniemożliwił podjęcie przez powodów racjonalnej decyzji związanej z zawarciem umowy.

W ocenie Sądu, klauzula indeksacyjna, która zawiera niejednoznacznie określony poziom ryzyka walutowego godzi w równowagę kontraktową stron stosunku prawnego na poziomie informacyjnym, a przez to stanowi naruszenie klauzuli dobrych obyczajów. Oczywiście samo posłużenie się w umowie kredytowej ryzykiem kursowym nie przesądza o abuzywności takiego postanowienia, jest wszak ono immanentną cechą obrotu walutowego. Ewidentnym ponadto dla Sądu było, że konsument zawierając umowę kredytu indeksowanego liczy się i akceptuje ryzyko jakie się z tym wiąże, a więc wynikające ze zmienności kursów walut obcych, ryzyko to jest bezdyskusyjne, lecz nie ma ono nic wspólnego z ryzykiem całkowicie dowolnego kształtowania kursu wymiany przez kredytodawcę i narażenia konsumenta na nieprzewidywalne koszty, jak to miało miejsce w przedmiotowej sprawie. Czym innym jest bowiem ryzyko zmienności kursu walutowego, a czym innym ustalanie kursów walut przez pozwanego, natomiast abuzywność zastosowanej klauzuli indeksacyjnej wynika z nieprawidłowego pouczenia powodów jako konsumentów o rozmiarze tego ryzyka. Ten obowiązek informacyjny banku byłby zdaniem Sądu uznany za wykonany w sposób uczciwy i rzetelny, gdyby bank poinformował powodów w dacie zawierania umowy w 2008 roku, że obecnie frank szwajcarski od kilku lat osiąga minima kursowe i już tylko osiągnięcie średniego poziomu kursu tej waluty oznaczałoby bardzo istotny wzrost zobowiązania kredytowego powoda. W ocenie Sądu, pozwany jako profesjonalista, zatrudniający rzesze osób dokonujących między innymi analiz na rynkach walutowych, badających mechanizmy zachodzące na takich rynkach, musiał zaś zdawać sobie sprawę z możliwych konsekwencji wzrostu kursu waluty dla konsumentów, którzy zawarli umowy indeksowane kursem tej waluty.

Sąd zaakcentował również to, że celem klauzul indeksacyjnych (waloryzacyjnych) nie powinno być przysparzanie dochodów jednej ze stron umowy. Tymczasem wprowadzony przez Bank do umowy mechanizm indeksacji umożliwiał mu stosowanie kursu walutowego ustalanego inaczej przy przeliczaniu wypłaconej kredytobiorcy kwoty kredytu, a inaczej przy obliczaniu wysokości rat kredytowych. Różnica pomiędzy tymi kursami stanowi dodatkowy, nieuzasadniony dochód banku, zaś dla kredytobiorcy dodatkowy koszt. Co więcej, pomiędzy pożyczkobiorcami i bankiem nie dochodziło do żadnych transakcji wymiany waluty. Kwota kredytu wypłacona została w złotych polskich i spłata następowała – do momentu zawarcia aneksu – również w tej walucie. Wartość franka szwajcarskiego przyjęta została natomiast jedynie jako wskaźnik indeksacji wypłaconej kwoty kredytu i poszczególnych rat podlegających spłacie.

W opinii Sądu stwierdzenie abuzywności określonych postanowień umowy skutkuje tym, że postanowienia te są z mocy samego prawa bezskuteczne wobec konsumenta, już od chwili zawarcia umowy. W ocenie Sądu, ustalenie, iż sporne postanowienia umowy mają charakter abuzywny, a tym samym bezskuteczny powoduje, iż umowę należało uznać za nieważną w całości. Dalsze obowiązywanie umowy bez postanowień uznanych za abuzywne nie jest bowiem możliwe ze względu na to, iż postanowienia te stanowią o głównych świadczeniach stron. Bez tych postanowień nie doszłoby bowiem do powstania stosunku prawnego o określonej treści między stronami. Usunięcie zatem postanowień określających główne świadczenia stron – podobnie jak postanowienia określającego niektóre z essentialia negotii – musi oznaczać brak konsensu co do zawarcia umowy w ogóle. Sąd podkreślił też, że powodowie mając świadomość abuzywności wskazanych postanowień umowy, prezentowali stanowisko, iż umowa z tego powodu jest nieważna. Zdaniem Sądu, jednocześnie brak było podstaw do zastąpienia abuzywnych postanowień umowy jakimikolwiek innymi postanowieniami mogącymi wynikać z przepisów o charakterze dyspozytywnym. W dniu zawarcia umowy pożyczki nie obowiązywał przepis dyspozytywny, który mógłby zastąpić postanowienia umowy uznane za abuzywne.

W tej sytuacji Sąd przyjął, że powodom przysługuje prawo do żądania zwrotu spełnionego przez powodów świadczenie w postaci wszystkich dotychczas zapłaconych przez nich rat kapitałowo-odsetkowych kredytu, jako nienależnego, w oparciu o art. 405 w zw. z art. 410 § 1 i 2 k.c.

W ocenie Sądu nie było natomiast podstaw do dokonania kompensaty wzajemnych świadczeń stron, wobec zastosowania przez Sąd zasady dwóch kondycji, zgodnie z którą, każde roszczenie o wydanie wzbogacenia traktuje się oddzielnie i niezależnie od drugiego, a wyrównanie pomiędzy nimi możliwe jest jedynie według przepisów o potrąceniu. Jednocześnie sąd uznał, iż nie ma podstaw do zastosowania tzw. teorii salda w niniejszej sprawie. Po pierwsze brak jest możliwości, aby Sąd miał dokonywać potrąceń świadczeń wzajemnych z urzędu, po drugie zastosowanie teorii salda, niezależnie od trudności związanych z koniecznością każdorazowego szacowania wartości korzyści obu stron, prowadziłoby do petryfikowanie stanu istniejącego w wyniku spełnienia obu świadczeń, co zwłaszcza w przypadku nieważności umowy nie dałoby się pogodzić z celami zastosowania tej sankcji, która ma przecież umożliwiać zniwelowanie prawnych i faktycznych skutków zawarcia. Ponadto zgodnie z art. 496 k.c. w zw. z art. 497 k.c., nawet przy przyjęciu nieważności umowy wzajemnej ustawodawca nie normuje wzajemnych świadczeń łącznie, a jedynie przyznaje prawo zatrzymania jako gwarancję, że każde z nienależnych świadczeń zostanie zwrócone. Nawet gdy jedno ze świadczeń jest niemożliwe do wykonania bez winy dłużnika, a drugie jest możliwe, to obowiązek zwrotu pomimo braku świadczenia wzajemnego, ujmując się w doktrynie jako „normalne ryzyko rozliczeń w ramach bezpodstawnego wzbogacenia”. Ponieważ pozwana nie podniosła ani zarzutu zatrzymania, ani nie zgłosiła przed zamknięciem rozprawy zarzutu potrącenia, Sąd nie znalazł podstaw do dokonania wzajemnych rozliczeń stron. Sąd zwrócił też uwagę na to, iż w realiach rozpoznawanej sprawy brak było jakiegokolwiek dowodu potwierdzającego okoliczność, że powodowie uzyskaną korzyść zużyli lub utracili w taki sposób, że nie są już wzbogaceni. Wedle Sądu, nieskuteczne byłoby również powołanie się przez pozwany bank na art. 411 pkt 1 k.c., bowiem wprost z dyspozycji wskazanego przepisu wynika, że brak możliwości żądania zwrotu świadczenia nienależnego nie obejmuje sytuacji, gdy jego spełnienie nastąpiło w wykonaniu nieważnej umowy.

Zgodnie z ustaleniami poczynionymi przez Sąd na podstawie opinii biegłego, w okresie objętym żądaniem pozwu, począwszy od dnia 24 października lipca 2008 r. do dnia 15 grudnia 2018 r. powodowie tytułem spłaty rat pożyczki uiszcili na rzecz pozwanego banku łącznie kwotę 665.081,22 zł (opinia biegłego sądowego z zakresu rachunkowości).

Rozstrzygając o odsetkach od zasądzanej kwoty Sąd brał pod uwagę, że roszczenie o zwrot nienależnego świadczenia ma charakter bezterminowy. Zgodnie z regulacją art. 455 k.c., jeśli termin spełnienia świadczenia nie jest oznaczony ani nie wynika z właściwości zobowiązania, świadczenie powinno być spełnione niezwłocznie po wezwaniu dłużnika do wykonania. Mając na uwadze okoliczności sprawy, a mianowicie brak wcześniejszego wezwania do zapłaty, żądanie zapłaty odsetek za opóźnienie zasługiwało na uwzględnienie od dnia następnego po doręczeniu pozwanemu odpisu pozwu, a w pozostałym zakresie podlegało oddaleniu.

Apelację od powyższego wyroku w części zasądzającej od pozwanego na rzecz powodów kwotę 219.134.79 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie liczonymi od dnia 22 stycznia 2019 r. wniósł pozwany, zarzucając:

I. Naruszenie przepisów postępowania, które miało istotny wpływ na wynik sprawy, tj.:

1. art. 327<sup>1</sup> § 1 pkt 1) i 2) k.p.c., a polegające:

a) na tym, że uzasadnienie wyroku w zakresie, w którym Sąd dokonuje oceny charakteru prawnego Umowy Pożyczki jest wzajemnie sprzeczne, bowiem Sąd z jednej strony stwierdza, że zawarta przez powodów z Bankiem Umowa to umowa pożyczki denominowanej, w której suma pożyczki została ustalona we franku szwajcarskim (str. 12 uzasadnienia Zaskarżonego Wyroku), z drugiej zaś, dokonując oceny, czy zakwestionowane przez powodów klauzule przeliczenia walutowego stanowią główne świadczenia stron wskazuje, iż konstrukcja umowy powodowała, że kwota kredytu wyrażona w walucie polskiej, po uruchomieniu kredytu przeliczona została na walutę obcą i od tej kwoty wyliczono wysokość rat oraz że klauzula „indeksacyjna” kształtuje wysokość sumy kredytowej. Konsekwencją powyższego jest brak możliwości jednoznacznego stwierdzenia, czy Sąd uznał ocenianą Umowę Pożyczki za umowę pożyczki denominowanej w CHF czy też pożyczki indeksowanej do CHF, co z kolei przekłada się na ustalenia dotyczące możliwości dalszego wykonywania Umowy po eliminacji z jej treści uznanych za abuzywne klauzul przeliczeniowych,

b) na niewskazaniu w uzasadnieniu Zaskarżonego Wyroku dlaczego Sąd odmówił wiarygodności i mocy dowodowej dowodom z dokumentów w postaci broszur informacyjnych zatytułowanych Informacja o ryzyku kursowym i ryzyku stopy procentowej dla kredytobiorców zaciągających kredyty hipoteczne według zaleceń „Rekomendacji S” Komisji Nadzoru Bankowego, pomimo potwierdzenia przez świadków składających zeznania w niniejszej sprawie (które to zeznania Sąd uznał za wiarygodne), iż broszury te były dostępne w Oddziale (...) w S., w którym powodowie zaciągali pożyczkę i przekazywane klientom wraz z wnioskiem kredytowym, a dodatkowo dostępne były na stanowiskach doradców oraz na korytarzu przed salami,

c) na zaniechaniu wskazania w uzasadnieniu prawnym Zaskarżonego Wyroku- w kontekście poczynionych przez Sąd I instancji ustaleń faktycznych co do możliwości wypłaty i spłaty pożyczki udzielonej na podstawie Umowy we franku szwajcarskim- przyczyn uznania, że Umowa Pożyczki po wyeliminowaniu z jej treści postanowień § 22 ust. 2 pkt 1) i § 5 ust. 1 Części Ogólnej Pożyczki (dalej jako: „COU”) nie mogła być dalej wykonywana jako ważna umowa w CHF, zwłaszcza, że powodowie w ten właśnie sposób wykonują Umowę Pożyczki od 2014r. (sic!).

Wskazane powyżej wadliwości uzasadnienia wyroku uniemożliwiają ustalenie sfery motywacyjnej i toku rozumowania przyjętego przez Sąd I instancji, a w konsekwencji uniemożliwiają dokonanie kontroli instancyjnej Zaskarżonego Wyroku;

2. art. 233 § 1 k.p.c. poprzez:

1) dokonanie istotnych ustaleń Sądu w sposób sprzeczny z treścią zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego oraz brak wszechstronnej oceny materiału dowodowego w postaci:

a) zeznań świadków A. M. i I. W. złożonych na rozprawie w dniu 23 września 2019 r. polegające na bezpodstawnym przyjęciu, że:

- powodowie zaciągnęli w Banku kredyt we frankach szwajcarskich za namową pracowników Banku, którzy rzekomo podkreślali, że kredyt we frankach szwajcarskich będzie tańszy z uwagi na to, że frank szwajcarski jest walutą stabilną, podczas gdy z zeznań tych świadków wynika jednoznacznie, że pracownicy Banku nigdy nie namawiali klientów do zaciągania kredytów w walucie obcej, nie byli zachęceni przez przełożonych ani przez kierownictwo Banku do sprzedaży jak największej ilości kredytów we frankach szwajcarskich, ich wynagrodzenie w żaden sposób nie było uzależnione od waluty oferowanego kredytu, a nadto pracownicy nigdy nie dawali gwarancji, że kredyt (pożyczka) denominowany w CHF jest korzystniejszy, waluta CHF jest stabilna, a kurs CHF nie wzrośnie powyżej określonego pułapu; ponadto z zeznań tych wynika, że pracownicy powoda, zgodnie z obowiązującą w Banku procedurą udzielania kredytów hipotecznych mieli obowiązek oferowania klientom zawsze w pierwszej kolejności kredytu w złotych polskich, nawet jeśli klient nie był takim kredytem zainteresowany i nie mogli doradzać klientom w jakiej walucie mają zaciągnąć kredyt,
- w pozwanym Banku nie negocjowano kursu wypłaty kredytu, pomimo że z zeznań świadka I. W. wynika, że taka możliwość była, a świadek jedynie nie pamiętała, czy i ewentualnie jakie warunki musiał spełnić klient, aby kurs waluty na etapie wypłaty kredytu negocjować; z kolei świadek A. M. wskazała jedynie w tym zakresie, iż nie kojarzy negocjacji, ale takowe były,
- powodom nie proponowano wzięcia kredytu bez przeliczenia kursu waluty przez Bank, podczas gdy zarówno świadek A. M. jak i I. W. zeznały zgodnie, że Bank zawsze w pierwszej kolejności przedstawiał klientom ofertę kredytu w złotych polskich, a świadek W. nadto zeznała, że doradca kredytowy zawsze prezentował klientom symulację spłaty kredytu w różnych walutach

b) wniosku o udzielenie pożyczki hipotecznej,

c) wyciągu z procedury stanowiącej załącznik do Decyzji Dyrektora zarządzającego kierującego pionem Finansowania Nieruchomości nr II (...) w sprawie wprowadzenia procedury produktowej „Kredyt Mieszkaniowy (...)”, mającej zastosowanie do pożyczek hipotecznych,

polegające na przyjęciu, że powodom nie oferowano zaciągnięcia pożyczki bez przeliczenia kursu waluty przez Bank, podczas gdy z treści tych dokumentów, potwierdzonej zeznaniami przesłuchanych w sprawie świadków, wynika jednoznacznie, że doradca kredytowy prezentując ofertę kredytów/pożyczek miał obowiązek w pierwszej kolejności przedstawić klientowi ofertę kredytu udzielonego w walucie polskiej, a powodowie złożyli oświadczenie, że nie skorzystali z oferty pożyczki w walucie polskiej;

d) umowy pożyczki hipotecznej nr (...) z dnia 24.10.2008 r. (dalej również jako: „Umowa Pożyczki” lub „Umowa”) poprzez bezpodstawne przyjęcie, że powodom nie zaprezentowano wyboru różnych możliwości spłaty pożyczki, chociaż wybór w tym zakresie wynikał wprost z Umowy, a konkretnie z §21 ust. 1 oraz §22 ust. 2 pkt 1-3 COU.

Powyższe uchybienia miały istotny wpływ na wynik sprawy, bowiem doprowadziły Sąd do nieuprawnionej konkluzji, jakoby Bank prezentując powodom ofertę kredytu denominowanego dopuścił się naruszenia dobrych obyczajów, co w konsekwencji miało wpływ na kwalifikację przez Sąd kwestionowanych przez powodów klauzul przeliczeniowych jako abuzywnych.

2) dokonanie ustaleń faktycznych w sprawie z pominięciem istotnej części materiału dowodowego w postaci broszur informacyjnych zatytułowanych Informacja o ryzyku kursowym i ryzyku stopy procentowej dla kredytobiorców zaciągających kredyty hipoteczne według zaleceń „Rekomendacji S” Komisji Nadzoru Bankowego, które znajdowały się w Oddziale (...) Banku w S. i które były wręczane klientom wraz z wnioskiem kredytowym a także dostępne na biurkach doradców kredytowych i na korytarzu przed salami obsługi klienta, co miało istotny wpływ na wynik sprawy bowiem doprowadziło Sąd do błędnej konkluzji jakoby Bank nie poinformował powodów o rzeczywistym zakresie

i rozmiarze możliwego do przewidzenia ryzyka kursowego, w sposób zgodny z zaleceniami Rekomendacji S KNB z 2006r., a w konsekwencji do uznania, że klauzule przeliczenia walutowego zawarte w Umowie Pożyczki były abuzywne.

3. art. 281 §1 k.p.c. w zw. z art. 49 k.p.c. poprzez zaniechanie wyłączenia biegłego sądowego pomimo istnienia okoliczności mogących wywołać uzasadnioną wątpliwość co do bezstronności biegłego w niniejszej sprawie przejawiający się w formułowaniu ocen prawnych co do ważności Umowy Pożyczki, a także braku precyzji i dokładności w formułowaniu przesłanek i wniosków wyrażonych w Opinii oraz wzajemnie sprzecznych twierdzeń.

4. art. 227 k.p.c. w zw. z art. 2352 § 1 pkt 2 i 5 k.p.c. polegające na bezpodstawnym pominięciu przez Sąd dowodu:

a) z zeznań świadka B. M., chociaż zeznania te miały dotyczyć okoliczności kluczowych dla rozstrzygnięcia sprawy, a więc okoliczności tworzenia przez Bank kursów z Tabel kursowych zarówno w dacie zawarcia Umowy Pożyczki jak i przez cały okres jej obowiązywania na podstawie kursów rynku międzybankowego publikowanych na powszechnie dostępnej stronie internetowej R. lub B., co sfalsyfikowałoby podstawową tezę pozwu jakoby Bank rzekomo ustalał kursy walut w swoich Tabelach całkowicie dowolnie i w oderwaniu od realiów rynkowych. Ponadto zeznania świadka M. dotyczyć miały także możliwości i warunków negocjacji kursów walut, w tym kursu CHF/PLN na etapie wypłaty pożyczki, która to okoliczność była istotna dla rozstrzygnięcia sprawy, bowiem dowodziła, że postanowienia dotyczące przeliczenia pożyczki do wypłaty z CHF na PLN w oparciu o kurs z Tabeli kursowej Banku nie musiały mieć zastosowania, a co za tym idzie trudno mówić o rażącym naruszeniu ich interesów w związku z zastosowaniem klauzuli przeliczeniowej z § 5 ust. 1 COU. Pominięcie dowodu z zeznań świadka uniemożliwiło zatem Bankowi wykazanie, iż w realiach niniejszej sprawy dzięki obiektywnemu ustalaniu przez pozwanego kursów w Tabeli kursowej, Bank nie miał ani faktycznej ani potencjalnej możliwości dowolnego ustalania wysokości świadczeń powodów z Umowy Pożyczki, zaś dzięki możliwości negocjacji kursu CHF/PLN na etapie wypłaty pożyczki, powodowie nie byli w ogóle uzależnieni od kursów tabelowych Banku,

b) z dowodu z opinii innych biegłych w sytuacji, w której opinia biegłego sporządzona w niniejszej sprawie była nierzetelna, bowiem wymuszała sporządzenie opinii uzupełniającej, a biegły nie tylko wyrażał nieuzasadnione opinie prawne na temat ważności Umowy Pożyczki, ale w treści swojej Opinii formułował twierdzenia i wnioski wzajemnie sprzeczne oraz nie znajdujące odzwierciedlenia w dokumentacji zgromadzonej w aktach sprawy. Powyższe naruszenie miało istotny wpływ na wynik sprawy, albowiem uniemożliwiło pozwanemu wykazanie okoliczności istotnych z punktu widzenia niniejszego postępowania, w szczególności wykazanie okoliczności rynkowego charakteru stosowanych przez (...) kursów walut do rozliczeń dokonywanych w ramach Umowy Pożyczki, zarówno w dacie zawarcia Umowy Pożyczki jak i w całym okresie jej obowiązywania, uzasadnienia dla stosowania odmiennych kursów dla wypłaty i spłaty kredytu, zasadności stosowania spreadów walutowych, konieczności pozyskiwania przez Bank waluty na poczet zabezpieczenia akcji kredytowej w CHF na rynku międzybankowym w oparciu o kwotowania rynkowe odmienne dla zakupu i sprzedaży waluty, a w konsekwencji doprowadziło Sąd do błędnego ustalenia, iż Bank mógł w sposób dowolny wpływać na wysokość kursów walut w Tabelach kursowych oraz wysokość spreadu walutowego, a co za tym idzie, stosowane przez Bank klauzule przeliczeniowe stanowią niedozwolone postanowienia umowne,

c) z opinii uzupełniającej biegłego wnioskowanego przez pozwanego w pkt 3 pisma z dnia 1 czerwca 2020r. Przeprowadzenie dowodu z opinii uzupełniającej biegłego na okoliczności wskazane przez Bank w treści pisma z dnia 1 czerwca 2020r., tj. obejmujące wyliczenie wysokości rat kredytu powodów należnych do spłaty na rzecz Banku przy zastosowaniu, w miejsce kursów z Tabel kursowych Banku, kursu NBP z Tabeli A i C, obowiązującego w datach spłaty poszczególnych rat kredytu, oraz obliczenia ewentualnej nadpłaty pomiędzy wysokością faktycznie spłaconych przez powodów rat kapitałowo-odsetkowych w w/w okresie a wysokością rat wyliczonych po kursie NBP, było uzasadnione twierdzeniami samego biegłego, który stał na stanowisku, że kursy NBP stanowią kursy rynkowe. Dodatkowo, w świetle treści uzasadnienia wyroku TSUE z 3 października 2019r. w sprawie Dziubak, zgodnie z którym skutki abuzywności oceniać należy na moment zaistnienia sporu, a zatem uwzględnić należy także stan prawny obowiązujący w tej dacie, należało rozważyć, na wypadek uznania przez Sąd, że Umowa Pożyczki po eliminacji z jej treści klauzul przeliczeniowych, nie może być dalej wykonywana, możliwość uzupełnienia Umowy Pożyczki przepisem dyspozytywnym art. 358§ 2 k.c. w obecnym brzmieniu odsyłającym przy przeliczeniach zobowiązań z waluty obcej

na polską i odwrotnie do kursu średniego NBP. Tym samym zasadne było przeprowadzenie przez biegłego wyliczenia zobowiązania powodów z tytułu Umowy Pożyczki właśnie w oparciu o kursy średnie NBP.

## II. Naruszenie prawa materialnego, tj.

1) art. 358<sup>1</sup> § 2 k.c. przez jego błędną wykładnię i uznanie, że klauzule przeliczeniowe Umowy Pożyczki w zakresie, w jakim odwołują się do Tabeli kursów walut, stanowią klauzule waloryzacyjne, podczas gdy prawidłowa wykładnia ww. przepisu na gruncie Umowy Pożyczki prowadzi do wniosku, że w przypadku gdy świadczenie pieniężne wyrażone jest w walucie obcej, w klauzuli waloryzacyjnej miernikiem wartości nie może być ta sama obca waluta,

2) art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c. poprzez jego błędną wykładnię i przyjęcie, że rzekoma dowolność ustalania kursu CHF w Tabelach kursów walut Banku może być źródłem abuzywności klauzul przeliczeniowych w zakresie odwołującym się do Tabeli kursów walut Banku, podczas gdy wszystkie tabele kursowe funkcjonujące na rynku są cennikami i tym samym ustalane są w ramach swobody ustalania cen, co jednak nie prowadzi do przyjęcia ich abuzywności, a tym samym kryterium dowolności ustalania kursu jest bezużyteczne dla oceny abuzywności klauzul przeliczeniowych,

3) art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c. i 385<sup>2</sup> k.c. polegające na ich błędnej wykładni i zastosowaniu skutkującej uznaniem, że postanowienia § 5 ust. 1 oraz § 22 ust. 2 pkt 1) COU w zakresie odwołującym się do Tabeli kursów walut Banku kształtują prawa i obowiązki powodów w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami i rażąco naruszają ich interesy konsumenckie (a w konsekwencji stanowią postanowienia abuzywne), podczas gdy prawidłowa wykładnia norm zawartych w ww. przepisach dokonana na gruncie okoliczności faktycznych sprawy prowadzi do wniosku, że:

a) przesłanka dotycząca naruszenia dobrych obyczajów oraz przesłanka rażącego naruszenia interesów konsumenta mają odmienny zakres znaczeniowy, rodzący konieczność precyzyjnego wskazania przez sąd jakie konkretne „dobre obyczaje” zostały naruszone i dlaczego naruszenie interesów konsumenckich w konkretnym przypadku ma charakter „rażący” (konieczność dokonania przez sąd gradacji tj. ustalenia stopnia naruszeń i wyjaśnienia przyczyn uznania, że w konkretnej sytuacji naruszenia te mają charakter rażący),

b) ocena tego, czy w konkretnym przypadku doszło do naruszenia dobrych obyczajów i jednocześnie interesów konsumenta wymaga ustalenia tego, jak wyglądałaby sytuacja prawna konsumenta w dacie zawierania Umowy Pożyczki, gdyby kwestionowane postanowienia nie zostały w umowie zastrzeżone, a w ich miejsce miałyby zastosowanie dyspozytywne przepisy prawa.

Prawidłowa wykładnia i zastosowanie przesłanek abuzywności w niniejszej sprawie obligowały zatem Sąd do zbadania, czy każde z postanowień przeliczeniowych z osobna prowadziło do powstania znacznej nierównowagi pomiędzy prawami i obowiązkami stron, ze szkodą dla powodów, która to ocena - gdyby została przeprowadzona przez Sąd I instancji w sposób prawidłowy - doprowadziłaby do wniosku, że abuzywność zakwestionowanych postanowień Umowy w niniejszej sprawie w ogóle nie zachodzi, z uwagi na to, że:

- Bank w sposób wyczerpujący i zgodnie z wytycznymi Rekomendacji S poinformował powodów o istocie i mechanizmie umowy pożyczki denominowanej, o ryzykach związanych z tego rodzaju produktem, w postaci ryzyka walutowego i ryzyka zmiennej stopy procentowej, w tym o konsekwencjach zmiany wysokości waluty obcej na wysokość rat pożyczki oraz jej saldo w przeliczeniu na PLN, o rodzajach kursów stosowanych przez Bank do przeliczeń w ramach Umowy Pożyczki oraz zaprezentował historię zmian kursu CHF oraz symulacje wpływu wzrostu kursu CHF na wysokość raty pożyczki na konkretnych przykładach. Okoliczności te mają istotne znaczenie w kontekście oceny, czy Bank dopuścił się względem Pożyczkobiorców naruszenia dobrych obyczajów, a więc czy podjął działania zmierzające do niedoinformowania, dezorientacji, wykorzystania niewiedzy lub naiwności konsumenta,
- Powodowie mieli możliwość wyboru waluty zarówno wypłaty jak i spłaty pożyczki (możliwość wypłaty i spłaty pożyczki w CHF, w PLN jak i każdej innej walucie publikowanej w Tabelach kursów walut Banku) jak i kursu



zastosowanego do wypłaty pożyczki w razie wyboru jej wypłaty w PLN (kurs negocjowany indywidualnie z Bankiem vs kurs z uniwersalnej Tabeli kursowej Banku); powodowie byli także uprawnieni do przewalutowania pożyczki na PLN (co świadczy o równowadze kontraktowej),

- rzekoma dowolność pozwanego w kształtowaniu kursów walut określonych w Tabelach kursów walut ma charakter wyłącznie pozorny, a zasady wyznaczania kursu stosowane przez pozwanego odpowiadają utrwalonej i powszechnej praktyce bankowej oraz treści art. 56 k.c. oraz 354 k.c., w konsekwencji nie sposób uznać, że doszło do naruszenia dobrych obyczajów oraz rażącego naruszenia interesów powodów,

4) art. 65 k.c. w zw. z art. 385<sup>(1)</sup> § 1 k.c. polegające na przyjęciu, wbrew literalnemu brzmieniu postanowienia §2 ust. 1 Części Szczegółowej Umowy Pożyczki (dalej: „CSU”) oraz dokonanej przez Sąd Okręgowy prawidłowej kwalifikacji prawnej Umowy Pożyczki jako umowy denominowanej w walucie CHF, że kwota „kredytu” została wyrażona w Umowie w złotych polskich, co skutkowało błędnym uznaniem, że klauzula przeliczenia walutowego wyznaczała wysokość sumy kredytowej i była niezbędna dla ustalenia wysokości rat pożyczki powodów, podczas gdy prawidłowa wykładnia Umowy Pożyczki prowadzi do uznania, iż suma pożyczki jest wyrażona w Umowie nominalnie w CHF i tę sumę wraz z odsetkami i ewentualnie innymi opłatami powodowie zobowiązali się zwrócić na rzecz Banku, a klauzula przeliczeniowa służyła wyłącznie do określenia równowartości kwoty pożyczki oraz rat kapitałowo-odsetkowych w walucie wykonania, tj. w PLN.

5) art. 385<sup>(1)</sup> §2 k.c. w zw. z art. 58 § 1 k.c. w zw. z art. 65 k.c. w zw. art. 6 Dyrektywy Rady 93/13/EWG z dnia 5 kwietnia 1993 r. w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich (dalej: „Dyrektywa”) polegające na ich błędnej wykładni i uznaniu, że konsekwencją stwierdzenia niedozwolonego (abuzywnego) charakteru postanowień § 5 ust. 1 oraz § 22 ust. 2 pkt 1) COU jest nie tylko bezskuteczność tych postanowień, ale także nieważność Umowy Pożyczki w całości, podczas gdy właściwa wykładnia ww. przepisów prowadzi do wniosku, że zasadą wynikającą z przepisu art. 385<sup>(1)</sup> §2 k.c. oraz art. 6 Dyrektywy jest dalsze obowiązywanie Umowy z pominięciem klauzul abuzywnych, co oznacza, że Umowa nie wiąże powodów wyłącznie w zakresie klauzul przeliczenia walutowego, a w pozostałym zakresie nadal obowiązuje. Powyższe przepisy uznają zatem, że stwierdzenie nieważności jako konsekwencja abuzywności może być dokonane jedynie wyjątkowo, w sytuacji, w której dalsze wykonywanie umowy nie jest możliwe. Sąd Okręgowy w Szczecinie wbrew dyspozycji w/w przepisów uznał Umowę Pożyczki za nieważną, pomimo iż istniała obiektywna możliwość jej wykonywania po eliminacji klauzul przeliczenia walutowego,

6) art. 385<sup>(1)</sup> § 2 k.c. w zw. z art. 69 ust. 3 pr. bank. i art. 75b ust. 4 pr. bank oraz art. 358 § 2 k.c. i art. 65 k.c. polegające na ich niezastosowaniu wskutek błędnego uznania, że Umowa Pożyczki pozbawiona abuzywnych (bezszywnych) klauzul denominacyjnych w zakresie odwołującym się do Tabeli kursów walut Banku § 5 ust. 1 COU oraz § 22 ust. 2 pkt 1 COU nie może być wykonywana, pomimo tego, że Umowa może i powinna być dalej wykonywana jako umowa pożyczki denominowanej bezpośrednio w walucie pożyczki (CHF).

Wskazując na powyższe zarzuty, apelujący wniósł o:

1. zmianę zaskarżonego wyroku poprzez oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie od powodów solidarnie na rzecz pozwanego zwrotu kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm przepisanych;

2. zasądzenie od powodów solidarnie na rzecz pozwanego zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego, obejmujących zwrot opłaty sądowej od apelacji i zwrot kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych,

ewentualnie, w przypadku uznania przez Sąd drugiej instancji, że zachodzą przesłanki z art. 386 § 4 k.p.c.,

3. uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania z pozostawieniem temu Sądowi rozstrzygnięcia w przedmiocie kosztów procesu za obie instancje, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm przepisanych.

Ponadto:

Jednocześnie, skarżący, na podstawie art. 380 k.p.c., o rozpoznanie przez Sąd odwoławczy rozstrzygnięcia Sądu Okręgowego, które nie podlegało zaskarżeniu w drodze zażalenia, w postaci postanowienia z dnia 28 lipca 2020 r. o pominięciu wniosku Banku o przeprowadzenie dowodu z zeznań świadka B. M., dowodu z opinii innego biegłego oraz uzupełniającej opinii wnioskowanej przez pozwanego w punkcie 3 pisma z dnia 1 czerwca 2020 r. poprzez zmianę tego postanowienia oraz:

1) dopuszczenie i przeprowadzenie dowodu z zeznań świadka B. M. celem wykazania następujących faktów:

a) ustalania przez Bank kursów walut w Tabelach kursowych (...) S.A. na podstawie kursów pobieranych z rynku międzybankowego, publikowanych w serwisach informacyjnych R. oraz B.,

b) stosowania przez Bank przy ustalaniu kursów CHF w Tabelach kursowych (...) SA identycznej metodologii do metodologii stosowanej przez Narodowy Bank Polski przy ustalaniu kursów kupna i sprzedaży w Tabeli C NBP,

c) uzależnienia wysokości kursów walut obcych w Tabelach kursów Banku od obiektywnych czynników i zjawisk na rynku walutowym,

d) możliwości negocjowania przez kredytobiorców/pożyczkobiorców zaciągających kredyty/pożyczki hipoteczne denominowane w walutach obcych kursów walut obcych względem PLN na etapie wypłaty kredytu/pożyczki i uzależnienia dopuszczalności negocjacji wyłącznie od wartości transakcji, która musiała wynosić m.in. 10 tys. USD, lub równowartość tej kwoty w innych walutach,

2) dopuszczenie i przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego sądowego z dziedziny ekonomii ze specjalnością w zakresie bankowości i rynków walutowych (innego niż biegły T. S. (2)) celem udzielenia odpowiedzi na następujące pytania:

a) czy zmiany kursu waluty CHF względem waluty polskiej oraz wskaźnika LIBOR dla waluty CHF dla międzybankowych depozytów trzymiesięcznych wpływały na wysokość obciążenia ponoszonego przez powodów z tytułu Umowy Pożyczki i w jaki sposób,

b) co - w świetle zwyczajów i praktyki rynkowej - jest kursem rynkowym (tj. uwzględniającym uwarunkowania i mierniki rynkowe takie jak wysokość kursów spot, marża etc.) kupna i sprzedaży waluty-w tym CHF/PLN - w stosunkach tego rodzaju co łączące powodów z Bankiem przy Umowie Pożyczki, jakie elementy mają wpływ na jego ustalenie,

c) czy kursy sprzedaży waluty dla pary walut CHF/PLN oraz kurs kupna dla pary walut CHF/PLN z Tabeli kursowej (...) SA zarówno w dacie zawarcia Umowy Pożyczki jak i przez cały okres jej obowiązywania można uznać za rynkowe (tj. uwzględniające uwarunkowania i mierniki rynkowe takie jak wysokość kursów spot, marża etc.), przy czym ocena rynkowego charakteru kursów dla pary walut CHF/PLN stosowanych do przeliczeń walutowych na etapie zawarcia Umowy Pożyczki, wypłaty pożyczki oraz spłaty rat pożyczki powinna nastąpić poprzez odpowiedź biegłego pytania:

- jak kształtowały się kursy kupna CHF i kursy sprzedaży CHF określone w Tabelach kursów walut Banku (odpowiednio na dzień zawarcia Umowy Pożyczki, dzień wypłaty pożyczki oraz na dzień spłaty poszczególnych rat pożyczki) w porównaniu z kursami kupna i sprzedaży CHF stosowanymi/publikowanymi przez inne banki komercyjne, które w latach 2008/2009 r. miały w swej ofercie kredyty/pożyczki denominowane/indeksowane do CHF (np. Bank (...) SA, (...) Bank SA, (...) Bank (...) SA, (...) S.A. oraz (...) SA)? - proszę o dokonanie charakterystyki porównawczej tych kursów z podaniem kwotowej i procentowej różnicy wartości tych kursów;

- jak kształtowały się kursy kupna CHF i kursy sprzedaży CHF określone w Tabelach kursów walut Banku (odpowiednio na dzień zawarcia Umowy Pożyczki, dzień wypłaty pożyczki oraz na dzień spłaty poszczególnych rat pożyczki) w porównaniu z kursami średnimi franka szwajcarskiego NBP (Tabela A) oraz kursami kupna i sprzedaży

franka szwajcarskiego NBP (Tabela C) oraz dokonanie charakterystyki porównawczej tych kursów z podaniem kwotowej i procentowej różnicy wartości tych kursów;

- d) przyczyn stosowania w obrocie walutowym odmiennych kursów kupna i sprzedaży,
- e) czy stosowanie marży przy dokonywaniu wymiany walutowej przez uczestników, rynku walutowego jest zjawiskiem powszechnym, jakie są przyczyny i uzasadnienie dla pobierania marży z tytułu wymiany walut przez wszystkie instytucje zajmujące się wymianą walutową oraz czynniki wpływających na jej wysokość,
- f) czy i jakie czynniki ekonomiczne (np. płynność rynku, zmienność kursów walut etc.) wpływają na bieżący kurs rynkowy CHF i/lub marżę,
- g) powszechności zmian kursów walut oraz wskaźnika LIBOR dla waluty CHF dla międzybankowych depozytów trzymiesięcznych (LIBOR 3M), ich możliwej skali oraz przyczyn,
- h) braku możliwości przewidzenia/prognozowania skali zmian kursów walut oraz wskaźnika LIBOR dla waluty CHF dla międzybankowych depozytów trzymiesięcznych (LIBOR 3M) przez uczestników obrotu bankowego w wieloletniej perspektywie czasowej,
- i) w jaki sposób, w tym po jakich kursach zgodnie ze zwyczajami i praktyką panującą na rynku walutowym oraz bankowym dokonywane są rozliczenia transakcji kredytowych, w szczególności kredytów/pożyczek denominowanych i indeksowanych do walut obcych oraz czy istnieją standardy i zwyczaje rynkowe dotyczące określania wartości zobowiązań stron wyrażonych w różnych walutach według kursu rynkowego danej waluty,
- j) przyczyn powiązania oprocentowania Umowy Pożyczki ze stawką LIBOR 3 M (CHF),
- k) zasad i zwyczajów związanych z dostosowywaniem stopy referencyjnej do waluty zobowiązania,
- l) konsekwencji niedostosowania stopy referencyjnej do waluty zobowiązania i ich wpływu na umowę pożyczki walutowej,
- m) czy istniała zależność pomiędzy zmianami kursów pary walut CHF/PLN stosowanych do rozliczenia świadczeń stron z Umowy Pożyczki a zmianami na rynku walutowym,
- n) jaka byłaby wysokość rat pożyczki należnych do spłaty na rzecz Banku przy zastosowaniu, w miejsce kursów z Tabel kursowych Banku, kursu średniego NBP publikowanego w Tabelach A i C, obowiązującego w datach spłaty poszczególnych rat pożyczki, w okresie od 15 grudnia 2008r. (data spłaty pierwszej raty odsetkowej) do 17 listopada 2014r. (data ostatniej wpłaty w PLN) oraz obliczenia ewentualnej nadpłaty pomiędzy wysokością faktycznie spłaconych przez powodów rat kapitałowo-odsetkowych w w/w okresie a wysokością rat wyliczonych po kursie NBP.

W piśmie procesowym z dnia 4 maja 2021 r. pozwany zgłosił zarzut zatrzymania kwot uiszczonych przez powodów na rzecz Banku w związku z umową pożyczki i dochodzonych w niniejszym postępowaniu, tj. kwoty 219.134,79 zł do czasu zaoferowania przez powodów zwrotu lub zabezpieczenia roszczenia o zwrot otrzymanego od Banku świadczenia w postaci kwoty wypłaconej w związku z zawarciem umowy pożyczki, tj. do czasu zwrotu lub zabezpieczenia roszczenia o zwrot łącznej kwoty 619.465,21 zł, wypłaconej powodom jednorazowo w dniu 5 listopada 2008 r.. W piśmie tym pozwany zawnioskował również o zawieszenie postępowania do czasu rozstrzygnięcia przez skład całej Izby Cywilnej Sądu Najwyższego zagadnień prawnych sformułowanych w piśmie z dnia 29 stycznia 2021 r. przez Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego (sprawa o sygn. akt III CZP 11/21).

Powodowie wnieśli o oddalenie apelacji pozwanego w całości.

**Sąd Apelacyjny, zważył, co następuje:**

Apelacja pozwanego nie zasługiwała na uwzględnienie.

Podkreślenia na wstępie wymaga, że podczas dokonywania oceny zasadności wywiedzionego przez pozwanego środka odwoławczego należy mieć na uwadze przede wszystkim treść przepisu art. 378 § 1 k.p.c., nakładającego na sąd drugiej instancji obowiązek rozpoznania sprawy w granicach apelacji. Jednocześnie wyjaśnienia wymaga, że obowiązek rozpoznania sprawy w granicach apelacji oznacza związanie sądu odwoławczego zarzutami prawa procesowego (por. Sąd Najwyższy m.in. w uchwale z dnia 31 stycznia 2008 r., sygn. akt III CZP 49/07), za wyjątkiem tego rodzaju naruszeń, które skutkują nieważnością postępowania. Nie dostrzegając ich wystąpienia w niniejszej sprawie, a nadto akceptując argumentację materialnoprawną Sądu pierwszej instancji, w tych wszystkich jej aspektach, które nie zostały objęte zarzutami apelacyjnymi, jak również poczynione przez ten Sąd ustalenia faktyczne (w oparciu o przeprowadzone w sprawie dowody), zadość wymogowi konstrukcyjnemu niniejszego uzasadnienia czyni odwołanie się do tej argumentacji, bez potrzeby jej powielania.

Jak słusznie bowiem wskazał Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 8 września 2015 r., I UK 431/14, niepubl., zakres odpowiedniego zastosowania art. 328 § 2 k.p.c. (obecnie art. 327<sup>1</sup> § 1 k.p.c.) w postępowaniu przed sądem drugiej instancji (art. 391 § 1 k.p.c.) zależy od treści wydanego orzeczenia oraz, w dużym stopniu, od przebiegu postępowania apelacyjnego (np. tego, czy przed sądem apelacyjnym były przeprowadzane dowody), a także od działań procesowych podjętych przez sąd odwoławczy, dyktowanych rodzajem zarzutów apelacyjnych oraz limitowanych granicami wniosków apelacji (por. także wyrok Sądu Najwyższego z dnia 18 listopada 2005 r., IV CK 202/05, LEX nr 173639). W przypadku, gdy sąd odwoławczy, oddalając apelację, orzeka, jak w niniejszej sprawie, na podstawie materiału zgromadzonego w postępowaniu przed sądem pierwszej instancji, nie musi powtarzać dokonanych już wcześniej ustaleń i ich motywów. Wystarczy stwierdzenie, że przyjmuje je za własne. Podobnie, jeżeli sąd drugiej instancji podziela ocenę prawną, jakiej dokonał sąd pierwszej instancji, i uznaje ją za wyczerpującą, wystarczy stwierdzenie, że akceptuje argumentację zawartą w uzasadnieniu wyroku sądu pierwszej instancji (por. wyroki Sądu Najwyższego z 9 marca 2006 r., I CSK 147/05, LEX nr 190753; z 16 lutego 2006 r., IV CK 380/05, LEX nr 179977; z 8 października 1998 r., II KKN 923/97, OSNC 1999 Nr 3, poz. 60). W aktualnym stanie prawnym stanowisko to w znajduje ponadto oparcie w przepisie art. 387 § 2<sup>1</sup> k.p.c.

***Po dokonaniu ponownej oceny materiału procesowego w ramach i granicach postępowania apelacyjnego, Sąd Apelacyjny stwierdził, że Sąd Okręgowy w sposób prawidłowy przeprowadził postępowanie dowodowe, a poczynione ustalenia faktyczne (zawarte w wyodrębnionej redakcyjnie części uzasadnienia zaskarżonego wyroku) znajdują odzwierciedlenie w treści przedstawionych w sprawie dowodów. Sąd odwoławczy czyni te ustalenia częścią uzasadnienia własnego wyroku, nie znajdując potrzeby powtórnego ich szczegółowego przytaczania.***

***Odnosząc się w pierwszej kolejności do zawartego w apelacji pozwanego zarzutu naruszenia przepisu art. 327<sup>1</sup> § 1 pkt 1 i 2 k.p.c., należy stwierdzić, że w judykaturze jednolicie prezentowany jest pogląd, że powołanie się na podstawę naruszenia w postaci art. 327<sup>1</sup> k.p.c. jest usprawiedliwione tylko wówczas, gdy z uzasadnienia orzeczenia nie daje się odczytać, jaki stan faktyczny lub prawny stanowił podstawę rozstrzygnięcia, co uniemożliwia kontrolę instancyjną (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 27 marca 2008 r., sygn. akt III CSK 315/07, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 21 lutego 2008 r., sygn. akt III CSK 264/07, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 5 czerwca 2009 roku, sygn. akt I UK 21/09). Inaczej rzecz ujmując, zarzut wadliwego sporządzenia uzasadnienia zaskarżonego orzeczenia może okazać się zasadny tylko wówczas, gdy z powodu braku w uzasadnieniu elementów wymienionych w art. 327<sup>1</sup> k.p.c. zaskarżone orzeczenie nie poddaje się kontroli, czyli gdy treść uzasadnienia orzeczenia sądu pierwszej instancji uniemożliwia całkowicie zdekodowanie toku wyводу, który doprowadził do jego wydania.***

***W przedmiotowej sprawie w żadnym przypadku nie jest jednak możliwe uznanie, że Sąd Okręgowy sporządził uzasadnienie wyroku w sposób nieodpowiadający wymogom omawianej regulacji.***

**Sąd ten, wbrew twierdzeniom apelującego, dokonał oceny zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, w sposób szczegółowy wskazując, z jakich przyczyn określonym dowodom dał wiarę, a z jakich wiary tej odmówił lub dlaczego uznał niektóre dowody za niemające odpowiedniej mocy dowodowej. Ocena ta poprzedzona została rozważaniami odnoszonymi do zakresu przeprowadzonego postępowania dowodowego. W uzasadnieniu wyroku zaprezentowane zostały też ustalenia faktyczne z odwołaniem się do treści dowodów stanowiących ich podstawę. Wreszcie Sąd pierwszej instancji w sposób precyzyjny wskazał na normy prawa materialnego znajdujące zastosowanie w niniejszej sprawie, przedstawił wypracowaną w orzecznictwie ich interpretację i w końcu przeprowadził proces subsumcji, dając mu wyraz w pisemnych motywach. Uzasadnienie zawiera więc wszystkie elementy konstrukcyjne wskazane w art. 327<sup>1</sup> k.p.c. Z uzasadnienia tego wynika również, że Sąd Okręgowy zakwalifikował umowę zawartą przez strony jako umowę „pożyczki denominowanej”, wskazując, że „suma pożyczki została ustalona we franku szwajcarskim, jednak kredyt został uruchomiony w walucie polskiej”, a zawarte w umowie dodatkowe porozumienia co do możliwości wypłaty czy spłaty pożyczki w innej walucie niż waluta pożyczki, nie stoją w sprzeczności z naturą zobowiązania oraz mieszczą się w granicy swobody umów. Posługiwanie się przez Sąd określeniami „indeksacja” należało zaś odnosić do zawartego w tej umowie mechanizmu waloryzacji świadczeń stron, którego punktem odniesienia były przeliczeniowe kursy waluty szwajcarskiej, co samo w sobie nie jest sprzeczne z przyjętym przez Sąd charakterem prawnym umowy.**

W kontekście podniesionego przez pozwanego zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c., zaakcentować należy, iż w orzecznictwie Sądu Najwyższego oraz sądów powszechnych utrwalony jest pogląd, zgodnie z którym tego rodzaju zarzut może być uznany za zasadny jedynie w przypadku wykazania, że ocena materiału dowodowego jest rażąco wadliwa, czy w sposób oczywisty błędna, jako dokonana z przekroczeniem granic swobodnego przekonania sędziowskiego, wyznaczonych w tym przepisie. Sąd odwoławczy przeprowadza bowiem kontrolę legalności oceny dowodów dokonanej przez sąd pierwszej instancji, czyli bada, czy zostały zachowane kryteria określone w art. 233 § 1 k.p.c. Ocena dowodów jest natomiast jednym z elementów kompetencji jurysdykcyjnych (władzy orzeczniczej) sądu i wyrazem stosowania prawa procesowego. Jeżeli więc po weryfikacji całokształtu materiału dowodowego sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z zasadami wiedzy oraz doświadczenia życiowego, to taka ocena dowodów nie narusza art. 233 § 1 k.p.c. i musi być uznana za prawidłową, choćby nawet w równym stopniu, na podstawie tego samego materiału dowodowego (np. po uznaniu innych z wykluczających się dowodów za wiarygodne), dawały się wysnuć spójne logicznie wnioski odmienne.

Apelacja pozwanego nie zawiera jednak tego rodzaju zarzutów, które odpowiadałyby powyższym kryteriom prawnym i w związku z tym nie mogła ona doprowadzić do korekty zaskarżonego wyroku w oczekiwany przez skarżącego sposób. Pozwany wskazuje bowiem tylko na to, że Sąd Okręgowy wyciągnął nienależyte wnioski z zeznań świadków A. M. oraz I. W. (pracowników pozwanego), nie dostrzegając tego, że ograniczone wykorzystanie do ustaleń faktycznych Sądu zeznań tych świadków, nastąpiło przy uwzględnieniu okoliczności, że sami świadkowie podali, iż nie pamiętają powodów i tego, jak przebiegała procedura zawierania umowy z powodami. Jak słusznie więc zauważają powodowie w odpowiedzi na apelację, zeznania świadków stanowią w takim wypadku tylko i wyłącznie obraz ich ogólnego doświadczenia i tego co zostało zapamiętane przez nie z praktyk stosowanych w tamtym czasie w Banku. W takiej sytuacji zeznania tych świadków nie mają odpowiedniej mocy dowodowej do ustaleń w zakresie wiedzy powodów odnośnie ryzyk związanych z zawieraniem umowy, czy też zaproponowania powodom w pierwszej kolejności pożyczki złotówkowej. Jeżeli chodzi zaś o zarzuty, kwestionujące opinię biegłego sądowego sporządzoną w toku postępowania pierwszoinstancyjnego, wskazać należy, że z uwagi na charakter dowodu z opinii biegłego, przedstawiony w dalszej części niniejszego uzasadnienia, oceny prawne wyrażone przez biegłego nie mogły być przedmiotem opinii, a ich zaprezentowanie w ekspertyzie w żaden sposób nie wiązało się z udzielonymi przez biegłego odpowiedziami na zagadnienia zawarte w tezie dowodowej, które w rzeczywistości sprowadzały się do wykonania obliczeń stosownie do założeń zawartych w postanowieniu dowodowym. Prezentowane przez biegłego oceny prawne, nie miały zatem żadnego wpływu na treść opinii wykonanej na podstawie postanowienia Sądu i tym samym nie uzasadniały wyłączenia

biegłego. Podkreślić należy jednak to, iż przy ostatecznie przyjętej koncepcji rozstrzygnięcia sprawy, opinia biegłego nie była potrzebna do poczynienie niezbędnych ustaleń, gdyż ich dokonanie było możliwe w oparciu o pozostały materiał procesowy bez konieczności zaciągania informacji wymagających wiedzy specjalistycznej. Potwierdza to uzasadnienie zaskarżonego wyroku, w którym Sąd w niewielkim stopniu odwołuje się do treści sporządzonej opinii, bo tylko w zakresie ustalenia wysokości świadczenia spełnionego przez powodów w wyniku wykonania zobowiązań zawartych w umowie pożyczki.

Przechodząc zatem do materialnoprawnej analizy powództwa, stwierdzić należy, że Sąd Okręgowy trafnie zakwalifikował roszczenie objęte pozwem i dla jego oceny prawidłowo zastosował powołane przez siebie przepisy prawne. Właściwa kwalifikacja stosunku prawnego między stronami jako umowy pożyczki oraz prawidłowo wskazana przez Sąd pierwszej instancji podstawa prawna dla oceny kwestionowanych przez stronę pozwaną postanowień umownych (art. 385<sup>1</sup> k.c.), czyni zbędnym ponowne szczegółowe przytaczanie i wyjaśnienie treści tych przepisów, zwłaszcza w sytuacji, gdy także apelujący nie wskazywał na jakiegokolwiek uchybienia w tym zakresie.

W ocenie Sądu odwoławczego Sąd Okręgowy słusznie także uznał, że zawarte w umowie klauzule waloryzacyjne kształtowały prawa i obowiązki konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami i rażąco naruszały jego interesy (art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c.), co prowadziło do potraktowania ich jako niedozwolonych. Zgodzić należy się z Sądem pierwszej instancji, że abuzywność spornych postanowień umownych przejawiała się po pierwsze w tym, iż pozwany Bank, redagując postanowienia umowy, przyznał sobie prawo do jednostronnego regulowania wysokości rat kredytu indeksowanego kursem franka szwajcarskiego poprzez wyznaczanie kursów kupna i sprzedaży franka szwajcarskiego. Omawiane postanowienia umowne nie zawierały opisu mechanizmu waloryzacji, dzięki któremu powodowie mogliby samodzielnie oszacować, w oparciu o jednoznaczne i zrozumiałe kryteria, wpływające z tych postanowień konsekwencje ekonomiczne. Przelicznik wypłaty środków na rzecz powodów został ustalony w oparciu o kurs kupna banku z dnia wypłaty, zaś przelicznik spłaty poszczególnych rat kredytu został ustalony w oparciu o kurs sprzedaży banku z dnia wymagalnej spłaty. Oznacza to, że Bank pozostawił sobie dowolność w zakresie wyboru kryteriów ustalania kursu w swoich tabelach kursowych, a przez to kształtowania wysokości zobowiązań powodów. Samo sprecyzowanie momentu waloryzacji nie stanowiło zaś wystarczającego zabezpieczenia interesów konsumenta. Pozwany Bank poprzez arbitralne wyznaczanie kursu waluty szwajcarskiej uzyskał więc prawo do niczym nieskrępowanego decydowania o wysokości zadłużenia pozwanego. Fakt, że pozwany, ustalając ten kursy, musiał brać pod uwagę uwarunkowania rynkowe, obowiązujące na rynku walut, nie zmienia takiej oceny stanu rzeczy, skoro, mimo powszechnego stosowania przez banki i podmioty trudniące się wymianą walut takich samych zobiektywizowanych reguł, kursy walut ustalone są przez nie na różnym poziomie. Poza tym brak jest jakichkolwiek dowodów na to, aby w celu spełnienia świadczenia na rzecz powodów, wynikającego z przedmiotowej umowy oraz obsługi tej pożyczki, pozwany dokonywał realnych transakcji na rynku walutowym i określany przez niego kurs franka szwajcarskiego na potrzeby wyliczenia wysokości rat pożyczkowych obciążających powodów, był konsekwencją tych operacji.

Postanowienia te są zatem nietransparentne, nieprzejrzyste i trudne do zrozumienia, a poprzez możliwość dowolnego kształtowania przez pozwany Bank kursu wymiany walut skutkują rażąco dysproporcją uprawnień kontraktowych na niekorzyść powodów i w sposób oczywisty godzą w dobre obyczaje. Dobre obyczaje nakazują bowiem, aby koszty ponoszone przez konsumenta związane z zawarciem umowy były możliwe do oszacowania. Powodowie, z przyczyn obiektywnych, nie byli w stanie tego uczynić. W konsekwencji sporne klauzule dotyczące waloryzacji świadczeń wynikających z umowy pożyczki zakłócały równowagę między stronami umowy oraz w sposób rażący naruszyły interes powodów, w związku z czym należało ocenić je jako sprzeczne z dobrymi obyczajami. Jednym z zasadniczych aksjomatów przy ocenie postanowień umownych z perspektywy ochrony praw konsumenta jest bowiem uczciwość kontraktowa rozumiana jako nakaz przejrzystego kształtowania stosunku umownego, opartego o wzorzec równowagi prawnej stron kontraktu.

Za spełnioną należało także uznać przesłankę w postaci braku indywidualnego uzgodnienia zawartych w łączącej strony umowie klauzul waloryzacyjnych. Strona pozwana nie wykazała, a to na niej w myśl przepisu art. 385<sup>1</sup> § 4 k.c. spoczywał ciężar dowodu, że klauzule waloryzacyjne zostały indywidualnie uzgodnione z pozwanymi, zaś

niekwestionowaną na obecnym etapie postępowania jest okoliczność, że powodowie, zawierając umowę pożyczki, działali jako konsumenci w rozumieniu art. 22<sup>1</sup> k.c., a powódka będąca przedsiębiorcą, przy zawieraniu spornej umowy posługiwała się wzorcem umownym.

Nie sposób też pominąć kwestii niemożności określenia przez powodów poziomu ryzyka kursowego, jakie wiązało się z przyjętym w umowie mechanizmem ustalania wartości świadczenia kredytobiorcy w trakcie wieloletniego wykonywania kontaktu. Z materiału dowodowego nie wynika, by pozwany Bank przed zawarciem umowy (wykonując obowiązki informacyjne) przedstawił rzetelnie możliwość znacznych wahań kursu waluty przyjętej za podstawę przeliczenia świadczenia. Sposób prezentacji symulacji spłaty kredytu i ryzyka zmiany kursu franka szwajcarskiego, zapewnienia pracowników Banku co do korzyści, jakie dla powodów niesie zawarcie kredytu na takich warunkach i poprzestanie na odebraniu oświadczenia o tym, że powodowie są świadomi ryzyka kursowego i wyłożeniu materiałów informacyjnych w pomieszczeniach przeznaczonych dla klientów Banku, nie pozwala przyjąć, by powodowie mogli zakładać, że w przyszłości dojdzie do gwałtownych, radykalnych zmian kursowych, w wyniku czego drastycznie wzrośnie wartość jego świadczenia na rzecz banku, a tym samym, że oferowany mu produkt finansowy jest wysoce ryzykowny i nie jest dla nich korzystny. Zaakcentować trzeba w tym miejscu, że spoczywający na pozwanym obowiązek informacyjny, wynikający z treści umowy zawartej przez strony oraz ze szczególnej pozycji i roli Banku jako instytucji zaufania publicznego oraz podmiotu wysoce profesjonalnego o szczególnej strukturze i umiejscowieniu także w systemie prawa, miał charakter kwalifikowany i nie można go było ograniczać do umożliwienia klientom zapoznania się z wszelkimi aspektami dokonywanych z nimi czynności bankowych, a konieczne było przekazanie pozytywnej wiedzy co do możliwych zagrożeń, przykładowo, że utrzymujący się na niskim poziomie od dłuższego czasu kurs franka szwajcarskiego może ulec znacznemu podwyższeniu i przedstawieniu symulacji obciążeń klientów spłatami pożyczki przy założeniu, że wzrost ten będzie bardzo gwałtowny w zestawieniu z obciążeniami, które występowałyby w przypadku zwarcia klasycznej umowy kredytowej w walucie polskiej. Zaniechując dopełnienia tych obowiązków, pozwany nadużył i wykorzystał zaufanie, jakim powodowie obdarzali Bank.

Klauzule waloryzacyjne, których dotyczy spór w niniejszej sprawie, były wielokrotnie przedmiotem analizy w judykaturze krajowej i europejskiej. Obecnie można przyjąć, że ugruntowana jest ocena jako abuzywnych, czyli niedozwolonych w rozumieniu art. 385<sup>1</sup> k.c., klauzul odwołujących się do kursu waluty jednostronnie ustalanego przez kredytujący bank bez wskazania w umowie szczegółowych zasad jego ustalania, z odsyłaniem do tworzonych przez siebie tabel, jako że kształtują one sytuację konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami i zarazem rażąco naruszają jego interesy, niezależnie od tego czy przyjmie się, że to postanowienie umowne dotyczy głównego świadczenia stron umowy, czy też nie (por. np. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 4 kwietnia 2019 r. III CSK 159/17, dnia 9 maja 2019 r. I CSK 242/18, z dnia 7 listopada 2019 r., IV CSK 13/19, LEX nr 2741776, z dnia 27 listopada 2019 r. II CSK 483/18, Lex nr 2744159, czy z dnia 11 grudnia 2019 r., V CSK 382/18). Powszechnie przyjmuje się też, iż w sytuacji, gdy niemożliwym było określenie przez kredytobiorców (pożyczkobiorców) sposobu ustalenia kursu w przyszłości, czy też zweryfikowanie zgodności sposobu ustalenia kursu z umową, a w konsekwencji ustalenie wysokości obciążającego go świadczenia kredytowego, to tego rodzaju klauzule dotyczą świadczenia głównego i mogą podlegać badaniu pod kątem abuzywności, jeżeli nie zostały wyrażona w jednoznaczny sposób (art. 385<sup>1</sup> k.c.). Wyznacznikiem dla dopuszczalności badania abuzywności klauzuli walutowej w takiej sytuacji, jest więc ustalenie, czy konsument na podstawie jego treści mógł oszacować kwotę, którą będzie musiał świadczyć w przyszłości (por. wyrok SN z 7 listopada 2019 r., IV CSK 13/19, LEX nr 2741776).

Sąd odwoławczy podziela również pogląd, iż bezprawności klauzuli walutowej nie znosi art. 4 ustawy z dnia 29 lipca 2011 r. o zmianie ustawy - Prawo bankowe oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. Nr 165, poz. 984) w zw. z art. 69 ust. 4a ustawy Prawo bankowe w brzmieniu obowiązującym do dnia 26 sierpnia 2011 roku. Ustawa ta weszła bowiem w życie po dacie podpisania umowy będącej przedmiotem osądu w niniejszej sprawie. W judykaturze wyrażono zaś stanowisko, że wejście w życie tych przepisów nie wyłącza możliwości powoływania się na abuzywność klauzul związanych z niejasnym i jednostronnym sposobem określania kursu waluty, po jakim ma być dokonywana spłata, zawartych w umowach kredytowych, które podpisane i realizowane były jeszcze przed wejściem w życie tej nowelizacji. Wyjaśniono również, że przepis art. 69 ust. 2 pkt 4a Prawa bankowego określa jedynie, że umowa

kretytu powinna być zawarta na piśmie i określać w szczególności - w przypadku umowy o kredyt denominowany lub indeksowany do waluty innej niż waluta polska, szczególne zasady określania sposobów i terminów ustalania kursu wymiany walut, na podstawie którego w szczególności wyliczana jest kwota kredytu, jego transz i rat kapitałowo - odsetkowych oraz zasad przeliczania na walutę wypłaty albo spłaty kredytu, natomiast art. 4 ustawy nowelizacyjnej stwierdza, że w przypadku kredytów lub pożyczek pieniężnych zaciągniętych przez kredytobiorcę lub pożyczkobiorcę przed dniem wejścia w życie tej ustawy ma zastosowanie art. 69 ust. 2 pkt 4a oraz art. 75b Prawa bankowego, w stosunku do tych kredytów lub pożyczek pieniężnych, które nie zostały całkowicie spłacone - do tej części kredytu lub pożyczki, która pozostała do spłacenia. W tym zakresie bank dokonuje bezpłatnie stosownej zmiany umowy kredytowej lub umowy pożyczki. Podkreślono wreszcie, że regulacje te odnoszą się jedynie do niezbędnych elementów umowy kredytowej oraz uzupełnienia w drodze zmiany umowy - umów zawartych przed wprowadzeniem do Prawa bankowego art. 69 ust. 2 pkt 4a. Nie mogą natomiast stanowić argumentu, że doszło do sanowania istniejącej w dacie zawarcia umowy abuzywności postanowień umowy w tym zakresie (por. np. argumentację zawartą w uzasadnieniu wyroku Sądu Najwyższego z dnia 4 kwietnia 2019 r., III CSK 159/17, LEX nr 2642144.). Pogląd taki znalazł również potwierdzenie w wyroku Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej z dnia 29 kwietnia 2021 r. (C-19/20), w którym między innymi wskazano, że „wykładni art. 6 ust. 1 dyrektywy Rady 93/13/EWG z dnia 5 kwietnia 1993 r. w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich należy dokonywać w ten sposób, że sąd krajowy jest zobowiązany do stwierdzenia nieuczciwego charakteru warunku umowy zawartej między przedsiębiorcą a konsumentem, nawet jeśli warunek ten został zmieniony przez te strony w drodze umowy. Takie stwierdzenie pociąga za sobą przywrócenie sytuacji, w jakiej znajdowałby się konsument w braku warunku, którego nieuczciwy charakter zostałby stwierdzony, chyba że konsument poprzez zmianę nieuczciwego warunku zrezygnował z takiego przywrócenia w drodze wolnej i świadomej zgody, czego zbadanie należy do sądu krajowego”. Zauważyć jednocześnie należy, iż w sprawie brak jest jakichkolwiek dowodów, które potwierdzałyby, że poprzez zawarcie przez strony w dniu 20 listopada 2014 r. aneksu do umowy pożyczki, na mocy którego ustalono, że spłata kapitału i odsetek będą dokonywane z rachunków prowadzonych w walucie obcej i w walucie pożyczki oraz uzgodniono, że (...) SA stosuje kursy wymiany walut i spread walutowy w sposób określony w „Zasadach ustalania kursów wymiany walut i spreadu walutowego w (...) SA”, dołączonych do aneksu w formie załącznika, powodowie zrezygnowali z powoływania się na abuzywność pierwotnych klauzul walutowych i że rezygnacją ta stanowiłyby wyraz ich wolnej oraz świadomej zgody. Wręcz przeciwnie – z oświadczenia pełnomocnika powodów na rozprawie apelacyjnej wynika, że intencją powodów nie było konwalidowanie tych wadliwych prawnie postanowień umownych, a realia sprawy wskazują na to, że ich zamiarem było zmniejszenie obciążeń finansowych, wynikających z umownego obowiązku spłaty pożyczki.

Uwzględniając powyższą argumentację prawną, Sąd Apelacyjny uznał za bezzasadny zarzut naruszenia art. 385<sup>1</sup> k.c., mającego polegać na błędnym przyjęciu abuzywności klauzuli kursowej przyjętej w umowie między stronami. Niezasadne okazały się także zarzuty pozwanego w części, w jakiej kwestionował on wpływ ww. klauzul na ważność umowy.

Biorąc pod uwagę stan rzeczy istniejący w chwili zamknięcia rozprawy przed Sądem Apelacyjnym, w tym wykładnię prezentowaną w orzecznictwie Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej oraz Sądu Najwyższego już po wydaniu zaskarżonego wyroku, podobnie, jak uczynił to Sąd Okręgowy, określić należało również materialnoprawne skutki stwierdzenia niedozwolonego postanowienia umownego. Sąd odwoławczy miał przy tym na uwadze znany urzędowo fakt, iż niniejsza sprawa jest kolejną tego rodzaju sprawą rozpoznawaną przez Sąd Apelacyjny w Szczecinie, w której przeprowadzono analizę prawną analogicznej umowy pożyczki zawartej przez pozwanego Bank z osobami mającymi status konsumentów. Poprzednia sprawa tocząca się pod sygnaturą akt I ACa 563/20, została prawomocnie zakończona, stąd, uwzględniając zbieżność treści umów, jak również okoliczności ich zawarcia i wykonywania, a także podnoszoną przez strony w znacznym zakresie tożsamą argumentację oraz dzieląc wywód prawny zaprezentowany w uzasadnieniu wyroku wydanego w powyższej sprawie, Sąd drugiej instancji w niniejszym składzie powiela go obszernie we własnym uzasadnieniu.

***Wstępnie należy zauważyć, iż w orzecznictwie Sądu Najwyższego można odnaleźć różne wykładnie norm prawnych przewidujących skutki prawne wyeliminowania klauzuli abuzywnej z treści***



umowy między stronami. Jedna z nich wychodziła z założenia, że stwierdzenie abuzywność niektórych postanowień umownych nie oznacza, iż cała umowa jest nieważna, a Sąd Najwyższy wskazywał na powstający w związku z tym problem uzupełnienia umowy, wyjaśniając jednocześnie, że nie jest możliwe zastosowanie art. 358 § 2 k.c. w wersji wprowadzonej ustawą z dnia 23 października 2008 (Dz. U. nr 228 poz. 1506) do umów kredytowych zawartych przed tą datą. W tej sytuacji Sąd Najwyższy uznawał za celowe poszukiwanie takiego sposobu wypełnienia luki powstałej po usunięciu niedozwolonego postanowienia umownego z treści stosunku prawnego między stronami, który będzie eliminował sytuację zagrażającą interesom konsumenta. Wskazano między innymi na poglądy nauki postulujące konieczność poszukiwania rozwiązań przy zastosowaniu „zmodyfikowanej” klauzuli rebus sic standibus (opartej o założenie, że niemożność oszacowania przez kredytobiorcę konsekwencji ekonomicznych kredytu indeksowanego/nominowanego w walucie obcej wypełnia przesłankę „nadzwyczajności”) - przykładowo wyrok Sądu Najwyższego z dnia 27 lutego 2019 r., sygn. akt II CSK 19/18.

Już jednak po wydaniu cytowanego wyroku przez Sąd Najwyższy, w orzecznictwie TSUE sformułowano (istotne dla zastosowania prawa materialnego w niniejszej sprawie) rozstrzygnięcia dotyczące wykładni art. 5 i 6 Dyrektywy Rady 93/13/EWG z dnia 5 kwietnia 1993 r. w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich (Dz. U. UE. L. z 1993 r. Nr 95, str. 29 z późn. zm., dalej cytowanej jako Dyrektywa). Ze względu na pozycję ustrojową Trybunału, umocowanego zwłaszcza w świetle art. 19 Traktatu o Unii Europejskiej (Dz. U. z 2004 r. Nr 90, poz. 864/30 z późn. zm.) do zapewnienia poszanowania prawa unijnego w wykładni i stosowaniu, sąd polski jest zobowiązany do uwzględniania przy stosowaniu prawa także wykładni prawa europejskiego przyjętej w tych rozstrzygnięciach. Niekwestionowany jest bowiem obecnie w nauce prawa (por. np. N. Baranowska, Stosowanie wykładni zgodnej z prawem unijnym w sporach horyzontalnych w razie nieprawidłowej implementacji dyrektywy. Europejski Przegląd Sądowy, 2018, nr 2. s. 4-14 i tam prezentowane zestawienie poglądów nauki prawa) oraz orzecznictwie ETS (por. np. wyroki ETS z 13.03.1997 r., C-197/96, Komisja Wspólnot Europejskich przeciwko Republice Francuskiej, EU:C:1997:155; z 13.07.2000 r., C-160/99, Komisja Wspólnot Europejskich przeciwko Republice Francuskiej, EU:C:2000:410; z 18.01.2001 r., C-162/99, Komisja Wspólnot Europejskich przeciwko Republice Włoskiej, EU:C:2001:35 wyrok z 5.10.2004 r. w sprawach połączonych od C-397/01 do C-403/01, Pfeiffer i inni przeciwko Deutsches Rotes Kreuz, Kreisverband Waldshut eV, EU:C:2004:584), obowiązek dokonywania przez sąd wykładni prawa krajowego w sposób zapewniający spójność (zgodność) z prawem wspólnotowym (określany w dalszym toku niniejszego wywodu mianem obowiązku wykładni zgodnej).

W świetle tej zasady, sąd stwierdziwszy zaniechanie (sprzeczność z prawem unijnym) implementacji dyrektywy ma obowiązek takiego zastosowania (wykładni) prawa krajowego, aby zapewnić efektywność ochrony wynikającej z transponowanej do porządku krajowego normy prawa wspólnotowego.

Spośród wypowiedzi judykacyjnych TSUE zapadłych po 27 lutego 2019 w pierwszej kolejności zwrócić należy uwagę na wyrok z dnia 14 marca 2019 roku, Dunai v. Erste Bank Hungary ZRT. C-118/17. Przyjęto w tym orzeczeniu, że przepis art. 6 Dyrektywy 93/13/EWG wymaga, by przepisy prawa krajowego interpretowane były w taki sposób, żeby skutkiem wyeliminowania klauzuli umownej o nieuczciwym charakterze było przywrócenie sytuacji prawnej i faktycznej, w jakiej znajdowałby się konsument w przypadku braku istnienia tego nieuczciwego warunku. Stanowisko to nawiązuje do poglądów prezentowanych wcześniej w orzecznictwie i posiadających ugruntowaną motywację prawną. Istotne jest jednak stwierdzenie przez Trybunał w cytowanym wyżej wyroku, że jeśli zostanie stwierdzone, że warunek jest nieuczciwy, a umowa bez takiego

**warunku nie może dalej istnieć, przepis art. 6 Dyrektywy wymaga takiej interpretacji norm prawa krajowego, która pozwoli na stwierdzenie nieważności umowy.**

**Z kolei w wyroku z dnia 3 października 2019 r., w sprawie o sygn. C -260/18, Kamil Dziubak i Justyna Dziubak przeciwko Raiffeisen Bank International AG, przyjęto, że w świetle art. 6 ust. 1 Dyrektywy nieuczciwe postanowienia w umowie zawartej przez przedsiębiorcę z konsumentem nie są wiążące dla konsumentów, na warunkach określonych w prawie krajowym państw członkowskich, oraz że umowa pozostaje wiążąca dla stron na tych samych warunkach, jeżeli może obowiązywać bez nieuczciwych postanowień. Trybunał wskazał, że przepis art. 6 Dyrektywy sam nie określa kryteriów dotyczących możliwości dalszego obowiązywania umowy bez nieuczciwych warunków, lecz pozostawia ich ustalenie sądowi krajowemu zgodnie z krajowym porządkiem prawnym. Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej podkreślił jednak, że jeżeli sąd w danej sprawie uzna, że zgodnie z odpowiednimi przepisami utrzymanie w mocy umowy bez zawartych w niej nieuczciwych warunków nie jest możliwe, art. 6 ust. 1 Dyrektywy zasadniczo nie stoi na przeszkodzie jej unieważnieniu. Jest tak zwłaszcza wtedy, gdy unieważnienie klauzul zakwestionowanych przez kredytobiorców doprowadziłoby nie tylko do zniesienia mechanizmu indeksacji oraz różnic kursów walutowych, ale również pośrednio do zaniknięcia ryzyka kursowego, które jest bezpośrednio związane z indeksacją kredytu do waluty. Odwołując się do wcześniejszych swoich orzeczeń Trybunał stwierdził, że klauzule dotyczące ryzyka wymiany określają główny przedmiot umowy kredytu, więc obiektywna możliwość utrzymania obowiązywania tego rodzaju umowy kredytu wydaje się w tych okolicznościach niepewna (podobną argumentację zawarto w powołanym wyżej wyroku TSUE z dnia 14 marca 2019 r., Dunai, C#118/17, EU:C:2019:207, pkt 48, 52 prezentując tam także wcześniejsze orzecznictwo). Jak zauważył Trybunał w orzeczeniu C 260/18, wprawdzie dopuszczalne jest, aby sąd krajowy zarządził unieważnieniu nieuczciwych postanowień umownych poprzez zastąpienie ich przepisem prawa krajowego o charakterze dyspozytywnym albo przepisem mającym zastosowanie w razie wyrażenia na to zgody przez strony (zob. podobnie wyroki Trybunału: z dnia 30 kwietnia 2014 r., Kásler i Káslerné Rábai, C#26/13, EU:C:2014:282, pkt 81; a także z dnia 26 marca 2019 r., Abanca Corporación Bancaria i Bankia, C#70/17 i C#179/17, EU:C:2019:250, pkt 59), niemniej art. 6 ust. 1 Dyrektywy należy interpretować w ten sposób, że stoi on na przeszkodzie wypełnieniu luk w umowie, spowodowanych usunięciem z niej nieuczciwych warunków, które się w niej znajdowały, wyłącznie na podstawie przepisów krajowych o charakterze ogólnym, przewidujących, że skutki wyrażone w treści czynności prawnej są uzupełniane w szczególności przez skutki wynikające z zasad słuszności lub ustalonych zwyczajów. W rezultacie wyrażono stanowczy pogląd, iż nie można zastępować zawartych w umowie postanowień niedozwolonych przez odwoływanie się do reguł ogólnych.**

**Jak już na to wskazywano, w orzecznictwie Sądu Najwyższego przed wydaniem przywołanych dwóch orzeczeń TSUE przyjmowano natomiast, że konsekwencją stwierdzenia niedozwolonej klauzuli umownej, spełniającej wymagania art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c., jest działająca ex lege sankcja bezskuteczności niedozwolonego postanowienia, połączona z przewidzianą w art. 385<sup>1</sup> § 2 k.c. zasadą związania stron umową w pozostałym zakresie (por. uchwałę Sądu Najwyższego z dnia 29 czerwca 2007 r., III CZP 62/07, OSNC 2008, nr 7-8, poz. 87 oraz wyroki Sądu Najwyższego z dnia 30 maja 2014 r., III CSK 204/13, nie publ., z dnia 1 marca 2017 r., IV CSK 285/16, nie publ., i z dnia 24 października 2018 r. II CSK 632/17, nie publ.).**

**Już jednak po wydaniu przez TSUE rozstrzygnięcia w sprawie C-260/18, Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 27 listopada 2019 (I CSK 483/18) przedstawił wykładnię uwzględniającą wnioski płynące z przedstawionej judykatury TSUE, wskazując, że w świetle orzecznictwa TSUE co do zasady wyklucza się, aby sąd krajowy mógł zmieniać treść nieuczciwych warunków zawartych w**

umowach. Zwrócono też uwagę na to, że działania sądu w razie stwierdzenia klauzuli abuzywnej mają mieć charakter sankcyjny, co oznacza osiągnięcie swoistego skutku zniechęcającego profesjonalnych kontrahentów, zawierających umowy z konsumentami do przewidywania w umowach z nimi nieuczciwych postanowień umownych. Uważa zatem Sąd Najwyższy, że skutek ten nie mógłby zostać osiągnięty, gdyby umowa mogła zostać uzupełniona w niezbędnym zakresie przez sąd krajowy przez wprowadzenie do umowy warunków uczciwych. Kontrahent konsumenta niczym by bowiem nie ryzykował, narzucając nieuczciwe postanowienia umowne, skoro mógłby liczyć na to, że sąd uzupełni umowę przez wprowadzenie uczciwych warunków, które powinny być przez niego zaproponowane od razu. Zdaniem Sądu Najwyższego należy więc dążyć do osiągnięcia stanu „niezwiązania” konsumenta zakwestionowanymi postanowieniami umownymi, przy jednoczesnym (na ile to możliwe) utrzymaniu w mocy umowy (art. 6 ust. 1 Dyrektywy). Na tle powołanych przez siebie rozstrzygnięć TSUE, Sąd Najwyższy uznał także, iż wykluczone jest, jako sprzeczne z celem Dyrektywy, aprobowane we wcześniejszym orzecznictwie Sądu Najwyższego, zastąpienie przez sąd klauzul abuzywnych np. kursem średnim waluty obcej z dnia wymagalności roszczenia ogłaszanym przez NBP. Sąd Najwyższy wyjaśnił, że ryzyko przedsiębiorcy stosującego abuzywne klauzule, byłoby bowiem w razie ich eliminacji ze stosunku umownego niewielkie i nie zniechęcałoby przedsiębiorców do stosowania nieuczciwych klauzul w przyszłości. Dalej wskazano, że zgodnie z art. 6 ust. 1 Dyrektywy, po wyeliminowaniu z umowy niedozwolonych klauzul, umowa będzie wiązała strony bez nieuczciwych postanowień albo dojdzie do tak istotnego jej zniekształcenia, że nie będzie ona mogła być utrzymana (co podlega ocenie przez sąd orzekający w sprawie). Odwołując się w tym kontekście do przywołanego wyżej orzeczenia TSUE w sprawie C-260/18, Sąd Najwyższy określił szczegółowy wzorzec postępowania zmierzającego do oceny, czy umowa może być utrzymana z pominięciem klauzuli abuzywnej, czy też należy stwierdzić jej nieważność. Akcentując to, że wyrok w sprawie C-260/18 dotyczy polskiego systemu prawnego, Sąd Najwyższy wskazał, że Dyrektywa nie określa kryteriów dotyczących możliwości dalszego obowiązywania umowy bez nieuczciwych warunków, lecz pozostawia ich ustalenie - zgodnie z prawem Unii Europejskiej - krajowemu porządkowi prawnemu. W konkretnej sytuacji należy zatem w świetle kryteriów krajowych zbadać możliwość utrzymania w mocy umowy, której klauzule zostały uznane za nieważne. Jeżeli sąd krajowy uzna, że zgodnie z odpowiednimi przepisami obowiązującego prawa utrzymanie w mocy umowy bez zawartych w niej nieuczciwych postanowień nie jest możliwe, to art. 6 ust. 1 Dyrektywy nie stoi na przeszkodzie stwierdzeniu, że ta umowa nie może dalej obowiązywać bez takich warunków i wtedy sąd powinien orzec jej unieważnienie. Odwołując się do wykładni dokonanej przez TSUE, przyjęto również, iż art. 6 ust. 1 Dyrektywy nie stoi na przeszkodzie zastąpieniu nieuczciwego postanowienia umownego wspomnianym przepisem dyspozytywnym albo przepisem mającym zastosowanie w razie wyrażenia na to zgody przez strony, jednak możliwość ta jest ograniczona do przypadków, w których usunięcie nieuczciwego postanowienia umownego zobowiązywałoby sąd do unieważnienia umowy jako całości, wbrew woli konsumenta, narażając go tym samym na szczególnie szkodliwe skutki. Sąd Najwyższy wziął bowiem pod uwagę odpowiedź na zadane pytanie prejudycjalne w kwestii uwzględnienia woli konsumenta co do skutków powołania się na niedozwoloną klauzulę umowną, w której TSUE uznał, że wola konsumenta, który uważa, iż stwierdzenie nieważności całej umowy nie jest dla niego niekorzystne, przeważa nad wdrożeniem systemu ochrony, takiego jak zastąpienie nieuczciwego postanowienia i utrzymanie umowy w mocy. Tym samym Dyrektywa sprzeciwia się, w przypadku braku wyraźnej woli samego konsumenta, utrzymaniu w mocy nieuczciwych warunków umowy, które w chwili rozstrzygnięcia sporu ocenia się jako obiektywnie korzystne dla niego. Do sądu krajowego zatem należy, na podstawie prawa krajowego i zgodnie z prawem Unii Europejskiej, dokonanie oceny w zakresie kwalifikacji nieuczciwego charakteru postanowienia umownego oraz przedmiotu umowy, w celu ustalenia, czy możliwe jest utrzymanie w mocy umowy pozbawionej nieuczciwych postanowień. Wobec tych argumentów i odwołując się do wcześniejszych swoich wypowiedzi orzeczniczych

**Sąd Najwyższy odrzucił możliwość przyjęcia, że w przypadku stwierdzenia abuzywności postanowienia dotyczącego przeliczania świadczenia, umowa kredytu podlega uzupełnieniu przez sąd przez wprowadzenie w miejsce niedozwolonych klauzul innego mechanizmu waloryzacji.**

**W konsekwencji Sąd Najwyższy uznał, że w razie sporu o ważność umowy kredytu bankowego denominowanego (indeksowanego) do obcej waluty, w której treści znajduje się niedozwolona klauzula konsumencka dotycząca sposobu tej denominacji, rozstrzygnięcie powinno polegać na rozpatrzeniu w istocie jedynie dwóch możliwości. W pierwszej kolejności poddane musi być ocenie stwierdzenie nieważności umowy, która bez klauzuli niedozwolonej nie może dalej funkcjonować w obrocie prawnym, zwłaszcza ze względu na brak (odpadnięcie) któregoś z koniecznych składników (essentialia negotii) umowy kredytu bankowego. Druga możliwość to przyjęcie, że umowa jest ważna, ale w miejsce bezskutecznych postanowień waloryzacyjnych nie wchodzi żadne dodatkowe postanowienia. Sąd Najwyższy zaznaczył, że wskazanie na niedozwolony charakter klauzuli umownej jest uprawnieniem konsumenta, w którego interesy zachowanie takiej klauzuli może godzić. W określonych okolicznościach konsument - kredytobiorca może uznać, że jeżeli wyeliminowanie klauzuli niedozwolonej prowadziłoby do unieważnienia umowy, to woli on jej utrzymanie i jednocześnie utrzymanie w mocy całej umowy.**

**W świetle powyższego, to przede wszystkim od świadomego wyboru konsumenta zależy kierunek rozstrzygnięcia sądu. Pożyczkobiorca może więc domagać się utrzymania umowy pożyczki bez niewiążących go postanowień umownych albo żądać jej unieważnienia w całości. To konsument decyduje zatem w istocie, które rozwiązanie jest dla niego najkorzystniejsze. Zwraca się uwagę na to, że dalsze obowiązywanie umowy, po wyłączeniu z niej nieuczciwych postanowień umownych, jest pomyślane jako ochrona interesu konsumenta, wobec czego, jeżeli on nie uznaje takiego rozwiązania za korzystne dla niego, to może domagać się unieważnienia umowy pożyczki w całości.**

**Przyjąć należało zatem, że wykładnia zgodna z dokonywaną przez TSUE wykładnią prawa unijnego, wymaga w realiach niniejszej sprawy w pierwszej kolejności pominięcia wniosków wynikających z zastosowania art. 385<sup>1</sup> § 2 k.c. Zasady wykładni zgodnej, dokonywanej przy uwzględnieniu opisanych wyżej rozstrzygnięć prejudycjalnych TSUE skutkują bowiem tym, że umowa zawierająca klauzule abuzywne w kształcie objętym sporem w niniejszej sprawie powinna być uznana za nieważną w całości, skoro powodowi jako konsumenci nie wyrazili woli utrzymania umowy w mocy. Oświadczenie o pozostawieniu w mocy umowy ma bowiem w swej istocie prawnej walor konwalidujący czynność prawną, a jego brak nakazuje zastosować do umowy kredytu normę art. 58 § 1 k.c. (taki wniosek prawny zdaje się wynikać z wyводу zawartego w cytowanym wyżej uzasadnieniu wyroku Sądu Najwyższego w sprawie II CSK 483/18, gdzie uwzględniono zarzut naruszenia art. 58 § 1 k.c.).**

**W kontekście rozpatrywanej sprawy, kluczowym dla jej rozstrzygnięcia pozostawało również to, na co zwrócił uwagę Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 27 listopada 2019 r. (II CSK 483/18), iż obowiązywanie umowy w dalszym ciągu, po wyłączeniu z niej nieuczciwych postanowień umownych, jest pomyślane jako ochrona interesu konsumenta, gdyż skutki ekonomiczne stwierdzenia nieważności umowy mogą być dla niego dotkliwe. W tym zakresie decydujące było zatem w świetle przedstawionych poglądów judykatury stanowisko kredytobiorców.**

**Strona powodowa, reprezentowana przez profesjonalnego pełnomocnika, w sposób jednoznaczny powoływała się na nieważność umowy zawartej z pozwanym Bankiem, domagając się zwrotu świadczeń spełnionych na podstawie tego kontraktu, co oznaczało, iż pozwani wykluczali możliwość zastosowania rozwiązania polegającego na zastąpieniu postanowień uznanych za abuzywne ustawowymi przepisami dyspozytywnymi, podnosząc, że brak jest odpowiednich**

przepisów określających zasady waloryzacji walutowej w umowach kredytowych oraz twierdząc, że przedmiotowy kredyt jest kredytem złotowym i miał taki charakter od samego początku. Dochodzenie roszczeń w niniejszej sprawie oraz ich uzasadnienie, uznać więc należało za wystarczający przejaw świadomej woli powodów wyeliminowania z obrotu prawnego umowy pożyczki z uwagi na zawarte w niej postanowienia uznane za niedozwolone. W rezultacie kierując się stanowiskiem powodów, Sąd Apelacyjny uznał, że powodowie, mając czytelny obraz własnej sytuacji ekonomicznej i świadomość skutków, jakie wiążą się z utrzymaniem w mocy pozostałych postanowień umownych, wybrali dla siebie rozwiązanie najkorzystniejsze.

Uwzględniając zatem przedstawione wyżej wywody TSUE zawarte w uzasadnieniu powołanego orzeczenia dla wykładni przepisów prawa krajowego, Sąd Apelacyjny stanął na stanowisku, że wobec potraktowania kwestionowanych przez powodów postanowień jako abuzywnych (i opisanego ich znaczenia dla określenia świadczeń stron wynikających z umowy) oraz oświadczenia konsumentów poddanego ocenie według opisanych wzorców (akcentujących konieczność wzięcia pod uwagę wyłącznie interesu konsumenta), roszczenie dochodzone w niniejszej sprawie przez powodów trafnie zostało uznane przez Sąd pierwszej instancji za zasadne.

Wprawdzie norma art. 385<sup>1</sup> k.c. nie przewiduje sankcji nieważności, jednak sytuacja prawna wynikająca ze stwierdzenia abuzywności klauzuli umownej musi być oceniana w świetle przepisów prawa krajowego interpretowanych zgodnie z art. 6 Dyrektywy Rady 93/13/EWG z dnia 5 kwietnia 1993 r. w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich (Dz. U. UE. L. z 1993 r. Nr 95, str. 29 ze zmianami). W myśli tej normy, Państwa Członkowskie stanowią, że na mocy prawa krajowego nieuczciwe warunki w umowach zawieranych przez sprzedawców lub dostawców z konsumentami nie będą wiążące dla konsumenta, a umowa w pozostałej części będzie nadal obowiązywała strony, jeżeli jest to możliwe po wyłączeniu z niej nieuczciwych warunków.

W oparciu więc o przepisy art. 58 §1 k.c. i 385<sup>1</sup> k.c. oceniać należy, czy po wyeliminowaniu klauzuli uznanej za abuzywną możliwe jest dalsze obowiązywanie umowy. Tak też rozstrzygać trzeba tę kwestię zwłaszcza przy przyjęciu, że klauzula abuzywna o treści objętej sporem w niniejszej sprawie jest postanowieniem określającym główne świadczenie stron umowy (jak przyjmuje to odwołując się do wykładni przyjmowanej w orzecznictwie TSUE Sąd Najwyższy (poza cytowanym wyżej wyrokiem z dnia 11 grudnia 2019) także w orzeczeniach z dnia 7 listopada 2019 r., (IV CSK 13/19, LEX nr 2741776), z dnia 4 kwietnia 2019 r., (III CSK 159/17, LEX nr 2642144) i z 9 maja 2019 r., (I CSK 242/18, LEX nr 2690299). Eliminacja klauzuli określającej główne świadczenie stron wpływa bowiem istotnie na treść stosunku zobowiązaniowego, co powoduje konieczność oceny następstwa prawnych utrzymania w mocy umowy w pozostałej części (w szczególności możliwości zachowania tzw. równowagi kontraktowej stron, o którą w swojej apelacji postuluje pozwany).

Dla oceny treści i ważności stosunku prawnego łączącego strony koniecznym było również dokonanie wykładni oświadczeń stron złożonych w chwili jej zawierania przy uwzględnieniu zasady swobody umów unormowanej w art. 353<sup>1</sup> k.c., który stanowi, że strony mogą ułożyć stosunek prawny według swego uznania, byleby jego treść lub cel nie sprzeciwiały się właściwości (naturze) stosunku, ustawie ani zasadom współżycia społecznego. Wykładnia oświadczeń woli polega na ustaleniu ich znaczenia przy uwzględnieniu zgodnego zamiaru stron, treści umowy, w tym związków między jej postanowieniami, okoliczności zawarcia umowy oraz innych czynników wskazanych w art. 65 i 56 k.c. Ma ona na celu ustalenie właściwej treści oświadczenia woli. Ogólne reguły interpretacyjne oświadczeń woli określone zostały w art. 65 k.c. Zgodnie z art. 65 § 1 k.c. oświadczenie woli należy tak tłumaczyć, jak tego wymagają ze względu na okoliczności, w których zostało złożone, zasady współżycia społecznego oraz ustalone zwyczaje, natomiast art. 65 § 2 k.c. stanowi, że w umowach należy raczej badać, jaki był zgodny zamiar stron i cel umowy, aniżeli

*opierać się na jej dosłownym brzmieniu. Z kolei w myśl art. 56 k.c. czynność prawna wywołuje nie tylko skutki w niej wyrażone, lecz również te, które wynikają z ustawy, z zasad współżycia społecznego i z ustalonych zwyczajów.*

*Przy wykładni oświadczenia woli należy więc brać pod uwagę także okoliczności złożenia oświadczenia woli, czyli tzw. kontekst sytuacyjny (art. 65 § 1 k.c.). Obejmuje on w szczególności przebieg negocjacji (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 3 września 1998 r., I CKN 815/97), dotychczasowe doświadczenie stron (por. wyrok Sąd Najwyższego z dnia 4 lipca 1975 r., III CRN 160/75), ich status (wyrażający się, np. prowadzeniem działalności gospodarczej). Wykładnia oświadczeń woli powinna również uwzględniać, stosownie do przepisu art. 65 § 2 k.c., rzeczywistą wolę stron, co wymaga zbadania nie tylko konkretnego postanowienia określonej umowy, ale analizy jej całości. Innymi słowy wskazane jest przyjmowanie takiego sensu oświadczenia woli, które uwzględnia cały kontekst umowny. Jeżeli przy tym okaże się, że strony różnie rozumiały treść złożonego oświadczenia woli, to za prawnie wiążące – zgodnie z kombinowaną metodą wykładni – należy uznać znaczenie oświadczenia woli ustalone według wzorca obiektywnego.*

*Kierując się więc powyższymi kryteriami prawnymi, przy interpretacji treści umowy zawartej przez strony, nie można ograniczać się do literalnego brzmienia postanowień umownych, ale przede wszystkim należy uwzględniać wszystkie te elementy towarzyszące zawarciu umowy i jej wykonaniu, które pozwalają na odtworzenie rzeczywistych intencji stron stosunku zobowiązaniowego.*

*Przypomnieć zatem należy, że w sprawie niespornym było, iż powodowie jako konsumenci zawarli umowę pożyczki hipotecznej z pozwanym Bankiem, mającym status przedsiębiorcy. W umowie tej uzgodniono, że pozwany udziela powodom pożyczki hipotecznej w kwocie 272 520,00 CHF, w takiej też walucie określona została prowizja, szacunkowa wysokość należności z tytułu odsetek od kapitału oraz przedmiot zabezpieczenia hipotecznego. Również w korespondencji z powodami, pozwany wskazywał wartości wyrażone w walucie szwajcarskiej. Jednocześnie zaakcentowania wymaga, że z nie podważonych przez pozwanego zeznań powoda jednoznacznie wynika, iż zamiarem powodów było zaciągnięcie kredytu w walucie polskiej i dopiero na skutek sugestii pracowników Banku, którzy, traktując powodów jako stałych klientów, zaproponowali im pożyczkę hipoteczną denominowaną w CHF, jako korzystniejszy produkt finansowy z racji niższego obciążenia spłatami rat pożyczkowych. Dalej zauważyć trzeba, że postanowienia zawarte w umowie z dnia 24 października 2008 r. pozwalały na wykonanie zobowiązań przez obie strony w złotych i tak się też stało. Co istotne, zgodnie z umową to pozwany miał prawo wyboru, w jakiej walucie ma nastąpić wypłata pożyczonej kwoty oraz spłata rat (§ 4 części ogólnej umowy postanowiono, że pożyczka jest wypłacana w walucie polskiej lub w walucie wymiennej, zgodnie z dyspozycją pożyczkodawcy), a w § 22 części ogólnej umowy określono zasady spłaty rat z rachunku złotowego i walutowego. Jednocześnie jednak z zeznań powoda wynika, że wbrew postanowieniom umowy, nie było możliwości wypłaty kwoty pożyczki we franku szwajcarskim. Pozwala to domniemywać, że Bank nie dysponował odpowiednim zasobem waluty szwajcarskiej, z którego mogłyby być wypłacane klientom sumy pożyczek, a co za tym idzie – kwota pożyczki wypłacona powodom nie pochodziła z wymiany franków szwajcarskich na złote polskie, co z kolei oznacza, że przeliczenie kwoty pożyczki na walutę krajową miało charakter czysto księgowy (wirtualny) i że w istocie doszło do zawarcia przez strony umowy pożyczki w złotych polskich, denominowanej do franka szwajcarskiego, który był traktowany jako czynnik waloryzacyjny świadczenia stron wynikające z umowy pożyczki, według parametrów jednostronnie określanych przez pozwanego w oparciu o mechanizm przeliczeniowy nieznaną powodom. Potwierdzeniem tej konstatacji jest również wynikający z niezakwestionowanych zeznań powoda fakt, że początkowo nie było możliwym dokonywania spłaty pożyczki w walucie szwajcarskiej ze środków nabytych*

*przez powodów we własnym zakresie i dopiero w dniu 20 listopada 2014 r. strony zawarły aneks do umowy pożyczki hipotecznej, przewidujący możliwość spłaty kapitału i odsetek w „walucie pożyczki”, który przecież byłby zbędny, gdyby intencją stron wyrażonej w umowie w pierwotnej wersji, było pozostawienie powodom całkowitej swobody w wyborze waluty. Powyższe pozwala wnioskować, że wbrew twierdzeniom powódki, w dacie zawarcia pożyczki zgodną wolą stron było, by to właśnie złotówki, były nie tylko walutą spełnienia świadczeń stron, ale i walutą zaciągniętego zobowiązania. Tym samym należało stwierdzić, iż wbrew postanowieniom pisemnym, zamiarem stron było zawarcie umowy pożyczki kwoty określonej w złotych, waloryzowanej do waluty obcej, a nie pożyczki walutowej, jak twierdzi powódka. Stąd zarzut naruszenia przez Sąd pierwszej instancji przepisów prawa materialnego w tym zakresie także okazał się chybiony.*

*Odnosząc powyższe wywody prawne do okoliczności przedmiotowej sprawy, wobec zaistnienia opisanych wyżej przesłanek skutkujących oceną postanowienia określającego wysokość świadczenia powodów za niedozwolone w rozumieniu art. 385<sup>1</sup> k.c. oraz przy uwzględnieniu znaczenia tych postanowień jako wpływających w sposób istotny na treść obowiązku świadczenia należnego pożyczkodawcy tytułem zwrotu pożyczki oraz stanowczego, świadomego, konsekwentnego żądania powodów wywodzonego z nieważności umowy, należało przyjąć, że brak jest podstawy do utrzymania umowy w mocy z pominięciem klauzul walutowych. Biorąc pod uwagę charakter prawny wpływu abuzywności klauzul na dalsze utrzymanie umowy, element woli i interesów konsumenta oraz kwestię sankcjonowania wadliwych praktyk przedsiębiorcy posługującego się w swojej praktyce klauzulą abuzywną, Sąd odwoławczy w realiach niniejszej sprawy nie dostrzegł takich okoliczności, które z uwagi na ochronę konsumentów przemawiałyby za utrzymaniem umowy w mocy bez postanowień spornych. Kluczowym dla rozstrzygnięcia pozostawało bowiem, że obowiązywanie umowy w dalszym ciągu, po wyłączeniu z niej nieuczciwych postanowień umownych jest pomyślane jako przejaw ochrony interesu konsumenta.*

*Ustosunkowując się natomiast do wniosku apelującego o dopuszczenie i przeprowadzenie dowodów z opinii biegłego i świadka B. M., które to wnioski zostały oddalone przez Sąd pierwszej instancji, stwierdzić należało, iż okoliczności, jakie tymi dowodami miałyby być wykazane, nie mają waloru istotności dla rozpoznania sprawy. W świetle przytoczonej wcześniej argumentacji oraz przyjętej koncepcji prawnej dla oceny żądań powodów, okoliczności te pozostawały bowiem irrelevantne dla rozstrzygnięcia sporu. Jak wyjaśniono, istotne dla oceny walutowych klauzul waloryzacyjnych jest to, czy w świetle treści umowy konsument znał mechanizm ustalania kursów, zaś sam sposób ustalania tabeli kursowej oraz rzetelność przyjętego przez Bank wzorca szacowania wartości walut w toku wykonywania umowy (co w zamyśle pozwanego miało być ustalone na podstawie tych dowodów), pozostaje bez wpływu na ocenę klauzuli jako abuzywnej. Również kwestia możliwości negocjowania kursu franka szwajcarskiego na etapie wypłaty pożyczki, którą miały potwierdzić zeznania świadka B. M. (nie zaangażowanego bezpośrednio w przygotowanie i zawarcie umowy z powodami), jako nie odnosząca się do konkretnych czynności poprzedzających zaciągnięcie pożyczki hipotecznej przez powodów, również nie wpływała na wynik oceny prawnej tej umowy, skoro w dalszym ciągu pozostawiona była dowolność w ustalaniu przez Bank kursów waluty w celu określenia wysokości spłacanego przez powodów kapitału z odsetkami. Wobec powyższego chybiony był także zarzut naruszenia przepisów art. 227 k.p.c. oraz 235<sup>2</sup> § 1 pkt 2 i 5 k.p.c.*

*Wyjaśnienia w tym miejscu wymaga także i to, że przy uznaniu klauzul przeliczeniowych za abuzywne oraz braku dowodów do ustalenia, że zmiana umowy w 2014 r. była ze strony powodów wyrazem sanowania tych postanowień umownych, umowa nie mogłaby być w dalszym ciągu wykonywana przez spłatę rat we frankach szwajcarskich, jak wywodził to pozwany. Akceptacja*

stanowiska apelującego skutkowałyby bowiem przyjęciem, iż strony zawarły umowę pożyczki walutowej, co w sposób oczywisty pozostawałoby w sprzeczności z jednoznaczną wolą stron.

W doktrynie i judykaturze przedstawia się różne poglądy dotyczące wzajemnego stosunku roszczeń o zwrot świadczeń spełnionych przez dwie strony (wzajemnie) w wykonaniu nieważnej umowy. Dyskusja sprowadza się przede wszystkim do (istotnej dla oceny żądania powództwa) kwestii czy w przypadku przeciwstawnych roszczeń (kondykcji) o zwrot świadczeń spełnionych w warunkach o których mowa w art. 410 § 2 k.c. stosować należy normę art. 405 k.c. i oceniać, który z podmiotów uzyskujących nienależne świadczenie ostatecznie jest wzbogacony w wyniku obustronnego wykonania nieważnej umowy. W myśl tej teorii jedynie podmiot wzbogacony (w granicach wzbogacenia) ma obowiązek zwrotu kontrahentowi. Pogląd odwołujący się do teorii salda, w istocie (ujmując rzecz najogólniej) powoduje zatem swoiste uproszczenie rozliczeń między stronami. Pogląd przeciwny (teoria niezależnych świadczeń kondycyjnych) z kolei zakłada, że każde z roszczeń podlega zwrotowi niezależnie od tego, czy dłużnik pozostaje wzbogacony, a ewentualne sposoby uwzględnienia istnienia przeciwstawnych roszczeń we wzajemnych rozliczeniach powinny opierać się o mechanizm potrącenia (ustawowy lub umowny). Niezbędne jest zatem złożenie oświadczenia o potrąceniu zgodnie z art. 499 k.c. lub dokonanie umownej kompensaty roszczeń (a zatem rozporządzenie prawem do żądania zwrotu świadczenia przez wierzyciela). Taka też wykładnia dominuje w orzecznictwie Sądu Najwyższego.

W ostatnim okresie w sprawie dotyczącej rozliczeń na tle nieważnej umowy kredytowej taką wykładnię prawa przyjęto w wyroku Sądu Najwyższego z dnia 11 grudnia 2019 r., wydanego w sprawie V CSK 382/18 i w uchwale Sądu Najwyższego z dnia 16 lutego 2021 roku, zapadłej w sprawie III CZP 11/20, przedstawiając analizę wcześniejszych wypowiedzi judykatury. Sąd Najwyższy odnosząc się do kwestii ewentualnych wzajemnych rozliczeń stron umowy kredytowej w przypadku stwierdzenia jej nieważności, wskazał, że stwierdzenie, iż świadczenie spełnione przez kredytobiorcę na podstawie postanowienia abuzywnego jest świadczeniem nienależnym, oznacza, że co do zasady podlega ono zwrotowi, choćby kredytobiorca był równoległym dłużnikiem banku. Sąd Najwyższy uznał, że ewentualnie odmienne stanowisko w tej kwestii jest sprzeczne z „panującą niepodzielnie” w doktrynie teorią dwu kondykcji, jak również ze stanowiskiem Sądu Najwyższego, że w art. 410 § 1 k.c. ustawodawca przesądził, iż samo spełnienie świadczenia nienależnego jest źródłem roszczenia zwrotnego, przysługującego zubożonemu i nie ma potrzeby ustalania, czy i w jakim zakresie spełnione świadczenie wzbogaciło accipiensą, ani czy na skutek tego świadczenia majątek solvensa uległ zmniejszeniu. Samo spełnienie świadczenia wypełniało zatem przesłankę zubożenia po stronie powodów, a uzyskanie tego świadczenia przez pozwanego, przesłankę jego wzbogacenia. Za przyjęciem koncepcji rozliczenia wzajemnych roszczeń w myśl teorii dwóch kondykcji przemawia wreszcie powoływany w judykaturze argument dotyczący wykładni prawa polskiego zgodnie z prawem europejskim. W cytowanym orzeczeniu z dnia 11 grudnia 2019 roku Sąd Najwyższy wziął uwagę to, że brak związania konsumenta niedozwolonym postanowieniem, o którym mowa w art. 385<sup>(1)</sup> § 1 zd. 1 k.c., oznacza, że nie wywołuje ono skutków prawnych od samego początku i z mocy samego prawa, co sąd ma obowiązek wziąć pod uwagę z urzędu. Sąd Najwyższy wskazał przy tym, że interpretacja ta jest w pełni zgodna z orzecznictwem Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej, z którego również wynika, że w świetle art. 6 ust. 1 dyrektywy 13/93, warunek umowny, którego nieuczciwy charakter stwierdzono, należy co do zasady uznać za nigdy nieistniejący, wobec czego stwierdzenie nieuczciwego charakteru takiego warunku powinno mieć co do zasady skutek w postaci przywrócenia sytuacji prawnej i faktycznej konsumenta, w jakiej znajdowałby się on w braku rzeczonoego warunku, uzasadniając w szczególności prawo do zwrotu korzyści nienależnie nabytych przez przedsiębiorcę - ze szkodą dla konsumenta - w oparciu o ten warunek (por. wyroki z dnia 21 grudnia 2016 r. w połączonych sprawach C-154/15, C-307/15 i C-308/15, Francisco Gutiérrez Naranjo, Ana María Palacios



*Martínez, Banco Popular Espanol, SA v. Emilio Irles López, Teresa Torres Andreu, pkt 61-66, z dnia 31 maja 2018 r., w sprawie C-483/16, Zsolt Sziber przeciwko ERSTE Bank Hungary Zrt., pkt 34 i 53, z dnia 14 marca 2019 r., w sprawie C-118/17, Zsuzsanna Dunai przeciwko ERSTE Bank Hungary Zrt., pkt 41 i 44).*

*Powyższe stanowisko zostało podtrzymane w uchwale składu 7 sędziów Sądu Najwyższego z dnia 7 maja 2021 r. (IIICZP 6/21), której nadano moc zasady prawnej i w której stwierdzono, że:*

*„1. Niedozwolone postanowienie umowne (art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c.) jest od początku, z mocy samego prawa, dotknięte bezskutecznością na korzyść konsumenta, który może udzielić następnie świadomej i wolnej zgody na to postanowienie i w ten sposób przywrócić mu skuteczność z mocą wsteczną.*

*2. Jeżeli bez bezskutecznego postanowienia umowa kredytu nie może wiązać, konsumentowi i kredytodawcy przysługują odrębne roszczenia o zwrot świadczeń pieniężnych spełnionych w wykonaniu tej umowy (art. 410 § 1 w związku z art. 405 k.c.). Kredytodawca może żądać zwrotu świadczenia od chwili, w której umowa kredytu stała się trwale bezskuteczna.”*

*Podzielając ww. argumenty jurydyczne, Sąd Apelacyjny uznał, że wbrew woli nienależnie świadczących powodów i przy braku zarzutu potrącenia ze strony pozwanego, nie można było dokonać zaliczenia (nienależnego) świadczenia pieniężnego na poczet świadczeń przysługujących pozwanemu w konsekwencji uznania umowy pożyczki za nieważną.*

*Podniesiony przez pozwanego zarzut potrącenia, należy natomiast oceniać przy uwzględnieniu treści art. 496 k.c., który stanowi, że jeżeli skutek odstąpienia od umowy strony mają dokonać zwrotu świadczeń wzajemnych, każdej z nich przysługuje prawo zatrzymania, dopóki druga strona nie zaoferuje zwrotu otrzymanego świadczenia albo nie zabezpieczy roszczenia o zwrot. Przepis ten stosuje się odpowiednio w razie rozwiązania lub nieważności umowy wzajemnej (art. 497 k.c.).*

*Zarzut prawa zatrzymania ma podwójny charakter, w zakresie prawa materialnego stanowi on jednostronne oświadczenie woli, prowadzące do zahamowania skuteczności roszczenia strony przeciwnej. Powołanie się na ten zarzut w trakcie procesu jest czynnością procesową o charakterze zarzutu merytorycznego. Zaakcentowania wymaga, iż prawo zatrzymania ma charakter prawny zabezpieczający, a nie wykonujący, czy egzekwujący. Jest ono uprawnieniem uzależnionym od zaoferowania zwrotu świadczenia lub zabezpieczenia roszczenia, a nie od zaspokojenia roszczenia. Zostało ono pomyślane jako środek zabezpieczenia służący do uzyskania pewności, że druga strona również dokona zwrotu świadczenia. Ma ono też zabezpieczyć jedną ze zobowiązanych stron przed niewypłacalnością drugiej strony, bądź też stanowić środek przymuszenia jej do zwrotu świadczenia wzajemnego. Uwzględnienie zarzutu zatrzymania zgłoszonego w toku postępowania skutkuje zawarciem w wyroku zastrzeżenia, iż spełnienie przez pozwanego świadczenia będzie uzależnione od jednoczesnego spełniania świadczenia wzajemnego przez powoda lub zabezpieczenia roszczenia pozwanego o zwrot świadczenia. Rozwiązanie takie może jednak znaleźć zastosowanie tylko wówczas, gdy świadczenia wzajemne stron nie są tożsame natomiast w przypadku, gdy obie strony są zobowiązane do spełnienia świadczeń pieniężnych, nie zachodzi potrzeba zabezpieczenia spełnienia świadczenia wzajemnego, gdyż każdej stron, będącej nie tylko dłużnikiem, ale jednocześnie wierzycielem przysługuje dalej idące uprawnienie – potrącenie wzajemnych wierzytelności, które prowadzi do umorzenia wierzytelności. W tej sytuacji należało uznać, iż podniesienie zarzutu zatrzymania nastąpiło w sposób sprzeczny ze społeczno-gospodarczym przeznaczeniem tego prawa i ratio legis normy prawnej zawartej w art. 496 k.c., przez co nie może być uznane za skuteczne.*

Na koniec Sąd Apelacyjny wskazuje, że z obowiązku ustanowionego w art. 378 § 1 k.p.c. nie wynika konieczność osobnego omówienia w uzasadnieniu wyroku każdego argumentu podniesionego w apelacji, ale wystarczające jest odniesienie się do nich w sposób wskazujący, że zostały przez sąd drugiej instancji rozważone (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 24 marca 2010 r., V CSK 296/09, z dnia 26 kwietnia 2012 r., III CSK 300/11, z dnia 4 września 2014 r., II CSK 478/13, i dnia 22 sierpnia 2018 r., III UK 119/17) Nadto w pełni podziela pogląd wyrażony przez Sąd Najwyższy, wedle którego sąd drugiej instancji jest obowiązany zamieścić w swoim uzasadnieniu wyłącznie takie elementy, które ze względu na treść apelacji i zakres rozpoznania są potrzebne do rozstrzygnięcia sprawy, ale nie ma zarazem obowiązku wyrażania szczegółowego stanowiska do wszystkich poglądów prezentowanych przez strony, jeżeli nie mają one istotnego znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy (zob. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 16 marca 2012 r., sygn. IV CSK 373/11, czy wyrok Sądu Najwyższego z dnia 29 października 1998 r., sygn. II UKN 282/98). Wobec powyższego bezprzedmiotowym było szersze odnoszenie się do argumentacji apelujących, zwłaszcza w kontekście ustawowego postulatu zwięzłości uzasadnienia wyroku (art. 327<sup>1</sup> § 2 k.p.c. w związku z art. 391 § 1 k.p.c.).

***W tym stanie rzeczy apelacja pozwanego podlegała oddaleniu na podstawie art. 385 k.p.c. jako bezzasadna.***

***Sąd Apelacyjny oddalił wniosek pozwanego o zawieszenie postępowania, uznając, że rozstrzygnięcie niniejszej sprawy nie jest uzależnione od innego toczącego się postępowania w rozumieniu art. 177 § 1 pkt 1 k.p.c.***

***O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono zgodnie z wynikającą z art. 98 § 1 i 3 k.p.c. regułą odpowiedzialności za wynik procesu. Wobec oddalenia apelacji należało uznać stronę powodową za przegrywającą postępowanie odwoławcze zobowiązaną w związku z tym do zwrotu powodowi koszty tego postępowania. Na zasądzone koszty instancji odwoławczej składało się wyłącznie wynagrodzenie profesjonalnego pełnomocnika pozwanego, którego wysokość ustalono zgodnie z treścią § 2 pkt 7 w zw. z § 10 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych.***

***Artur Kowalewski Ryszard Iwankiewicz Dorota Gamrat-Kubeczak***